RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

NAJOBSZERNIEJSZE CZASOPISMO FACHOWE W POLSCE

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY)

LE MARCHÉ DES MÉTAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)

DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA" ORAZ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE"

URZĘDOWY ORGAN PULIKACYJNY TARGÓW WSCHODNICH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ.

PRZEDPŁATA: Kwartalnie 4½ zł. Dla Gdańska 4½ guld. Dla Niemiec 4½ mk. Dla Ameryki 1 dol. kwart.

Pozostałe warunki zamieszczone są na III. stronie okładki.

Poznań, 17 lipca 1927

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

POZNAŃ, WIELKA 10 - TEL. 2277

SUBSCRIPTION RATES: For 3 months (England) . . . sh 5
" " " (Germany) Gmks. 4.50
" " " (U. S. A.) . Dol. 1.—

ADVERSTISING-RATES:
Full page zł. 100.— Half a page zł. 60.— One fourth of a page zł 35.— One eighth of a page zł. 20.— One sixteenth of a page 10.— Advertisements on Cover plus additional fee. Advertisements from abroad will be calculated according to special rates.
In special editions the rates are different.

Nr. 28. Poznań — Warszawa — Katowice — Gdańsk Rok VII.

Stan przemysłu metalowego w czerwcu 1927.

Na posiedzeniu Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w dniu 27 czerwca r. b. obecni członkowie Rady, reprezentujący różne działy przemysłu metalowego przetwórczego i różne ośrodki przemysłowe Polski, złożyli niżej przytoczone informacje o stanie zatrudnienia i warunkach pracy w fabrykach stowarzyszonych.

W fabrykach budujących lokomotywy stan zatrudnienia jest bez zmiany w porównaniu z m. kwietniem. Fabryki mają zapewnioną pracę do końca r. bież. przy obecnych zamówieniach, lecz dotąd nie jest wyjaśnione, jakie zamówienia poczyni ministerstwo kolei na pierwszy kwartał 1928 roku, wobec czego nic nie robi się w celu przygotowania niezbędnych materjałów surowych i części.

W fabrykach **budowy wagonów** stan zatrudnienia uległ zmianie w stosunku do m. kwietnia.

W dziale budowy **silników spalinowych** ruch jest duży, zapotrzebowanie na silniki zwiększa się.

W dziale **budowy maszyn elektrycznych** stan zatrudnienia bez zmiany, lecz odczuwa się bardzo dotkliwie brak odpowiedniej ochrony celnej. Z powodu niezwaloryzowania stawek celnych napływa coraz więcej maszyn i aparatów elektrycznych z zagranicy, przeto fabryki krajowe produkują ze stratami lub w najlepszym razie bez zarobku, sprzedając niejednokrotnie po cenach poniżej kosztu własnego.

W fabrykach budujących **obrabiarki do metali** stan zatrudnienia jest zadowalający, ceny jednak są niskie, a warunki zapłaty pozostawiają wiele do życzenia.

W fabrykach **maszyn i narzędzi rolniczych** stan zatrudnienia jest dobry. Ceny na maszyny rolnicze są zbyt niskie. Widoki na przyszłość w tej gałęzi przemysłu są uzależnione od urodzaju tegorocznego, który jednak jest jeszcze pod znakiem zapytania.

W fabrykach wyrobu **wag** stan zatrudnienia jest mniejszy, tak, że niektóre fabryki redukują ilość godzin pracy w ciągu tygodnia.

W fabrykach wyrabiających **wyroby żelazne lane emaljowane** stan zatrudnienia jest dostateczny, lecz podług przewidywań sezon zimowy dla tych wyrobów będzie zły, gdyż kupcy już dopuszczają je do protestu. Handel jest zaopatrzony w dostateczną ilość towaru, którego mało zbywa się obecnie. W jednej z dużych fabryk wyrobów emaljowanych blaszanych pod wpływem wzmożonej agitacji od 4-ch tygodni trwa strajk na tle żądań znacznych podwyżek płacy robotniczej. Żądane podwyżki nie mogą być w całości uwzględnione, gdyż podniosłyby cenę wyrobów, które fabryka produkuje głównie dla rynku światowego, do tego stopnia, że ich wywóz zagranicę musiałby prawie ustać.

W fabrykach **wyrobów żelaznych masowej produkcji** stan zatrudnienia jest mały głównie z powodu niedostatecznych zamówień kolejowych. Przytem ceny tych wyrobów są za niskie, a jednocześnie daje się zauważyć coraz większy przywóz wyrobów niemieckich i czeskich wobec niedostatecznych stawek celnych. Dalsze zwlekanie z waloryzacją stawek celnych może wywołać w tych fabrykach i wielu innych przemysłu metalowego kryzys połączony z redukcją ilości robotników.

W fabrykach **urządzeń zdrowotnych** stan zatrudnienia poprawił się.

W fabrykach **przemysłu metalowego przetwórczego** Oddziału Dąbrowskiego stan zatrudnienia jest dobry i wszystkie fabryki są w pełnym ruchu.

Naogół przedstawiciele fabryk, posiadających zamówienia rządowe, stwierdzili, że brak jest planowych zamówień, tak, że fabryki nastawione głównie na roboty rządowe [illegible]żone są na ciągłe przerwy w produkcji, co stw[illegible] bardzo trudne warunki pracy i przyczynia się do znacznego podrożenia ceny wyrobu.

Zapotrzebowanie na wagony i lokomotywy dla kolei wschodnio-chińskiej.

Zarząd kolei Wschodnio-Chińskiej ogłosił przetarg w dniu 8 sierpnia rb. na dostawę części zapasowych wagonów i lokomotyw dla uzupełnienia parku kolejowego już w ciągu kampanji eksportowej 1928/29. Dla z roku na rok zwiększającego się wywozu z trzech prowincyj półn. Mandżurji eksportowego artykułu „soya - bobów" i pszenicy zarząd kolei musi uzupełnić tabor krytych wagonów towarowych o dużej pojemności o 2000 sztuk, nadto zakupić dla celów manewrowych, stacyjnych 10 silnych lokomotyw - tanków.

Przeznaczony na to kredyt wynosi 3.400.000 dol. am., z którego zamówienie to będzie pokrywane stopniowo w ciągu lat trzech. Kilka naszych wytwórni wagonów i lokomotyw interesowało się ogłoszeniem tego doniosłego ze względu na znaczny objekt przetargu i dzięki biuru informacyjnemu E. Lewicki w Charbinie były one na czas zawiadomione o nadarzającej się sposobności dla naszego przemysłu metal. do wystąpienia na rynku mandżurskim.

Zainteresowanie dotychczasowe kilku naszych wytwórni wagonów powinnoby przybrać konkretne formy przez wzięcie udziału w ogłoszonym przetargu, jednak ze względu na wielką konkurencję, z jaką trzeba będzie się liczyć, należy wystąpić w ten sposób, aby mieć widoki utrzymania się.

W szczególności nie mogą firmy polskie kalkulować ceny wytworów fob. Gdańsk lub Hamburg, bo jednym z warunków kolei jest podanie ceny cif. Władywostok.

Co do warunków płatności kolei, to chociaż one mogą być uciążliwe dla przemysłu polskiego wobec tego, że tylko 50 proc. należności płatne jest akredytywą wzamian za dokumenty transportowe na wysłany towar, a reszta dopiero po odbiorze towaru na miejscu w Charbinie, trzeba przyjąć jednak pod uwagę, że wytwory przemysłu polskiego są zarządowi kolei nieznane, że pierwsze wystąpienie na rynku i zaznajomienie z wytwórczością naszego przemysłu musi być dla niego połączone z pewnemi ofiarami.

Warunki płatności kolei mogą ulec zmianie przy dalszych stosunkach, gdyż firmom solidnym, pracującym z koleją czas dłuższy, daje kolej niejednokrotnie 100 proc. akredytywy w warunkach płatności.

Liczyć się należy również z odległością, która nas dzieli od Charbina i sposobem adresowania przesyłek pocztowych „przez Z. S. S. R.", gdyż tylko w ten sposób adresowana idzie 10 dni, w przeciwnym razie może być skierowana przez Amerykę i dojdzie do miejsca przeznaczenia po 6-ciu tygodniach.

Import stali angielskiej.

Zainteresowanie odbiorców stali angielskiej na rynku polskim uległo pewnemu zmniejszeniu i konsumcja tego towaru była w pierwszem półroczu bieżącego roku mniejsza o 8—10% w stosunku do tego samego czasokresu w roku zeszłym, a to z powodów następujących: taryfa celna przewiduje, iż stal o wytrzymałości, przewyższającej 70 kg. na 1 centymetr kwadratowy, importowaną z zagranicy, ulega specjalnej dopłacie celnej.

Powyższy przepis zaczęto stosować dopiero w praktyce w drugiej połowie roku ubiegłego. Pozatem instytucje rządowe, które dawniej brały stal zagraniczną, obecnie prawie wyłącznie zapotrzebowują towar krajowy. Ten stan rzeczy odbić się więc musiał na popycie na rynku krajowym.

Jeśli chodzi o poszczególne gatunki stali angielskiej, to stosunkowo największy zbyt ma obecnie stal narzędziowa i szybkotnąca. Stalą konstrukcyjną stosunkowo najmniejsze zainteresowanie. Ceny stali angielskiej, mając wciąż tendencję utrzymaną, przedstawiają się w hurcie następująco loco Warszawa: stal narzędziowa od 4 zł. do 8 zł., szybkotnąca od 22 zł. do 28 zł., konstrukcyjna od 2 zł. do 8 zł. Ceny powyższe rozumieją się za 1 kilo. Towar nabywany w większych ilościach jest tańszy o 15%. Odbiorcy stali angielskiej otrzymują przeciętnie towar na kredyt otwarty, dochodzący do 90 dni. Odbiorcy solidni dostają towar na kredyt wekslowy z terminem, dochodzącym do 2—3 miesięcy.

Obecne wywiązywanie się odbiorców z zobowiązań wekslowych jest zadowalniające. Jeśli chodzi o porównanie spożycia u nas stali angielskiej w stosunku do zapotrzebowania wewnętrznego na różne gatunki stali krajowej, to spożycie stali angielskich stanowi 10% obecnego zapotrzebowania na stal ze strony prywatnych odbiorców.

Pierwsza Polska Wystawa Wodna w Bydgoszczy.

Jak się dowiadujemy, prace organizacyjne Pierwszej Polskiej Wystawy Wodnej w Bydgoszczy dobiegają końca; organizatorzy Wystawy w osobach członków Zarządu Towarzystwa Polskich Wystaw w Warszawie (Czackiego 6) nie szczędzą nakładów i wysiłków aby stworzyć całość jak najbardziej interesującą i dającą możliwie dokładny obraz naszych zdobyczy w dziedzinach komunikacji i handlu zamorskiego, racjonalnej rozbudowy istniejących sieci wodnych i propagandy sportów wodnych.

Dzięki życzliwemu stanowisku Ministerstw — Przemysłu i Handlu, Robót Publicznych ,zwłaszcza Generalnej Dyrekcji dróg wodnych, jak również Dyrekcji Państwowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy i cennej współpracy najwybitniejszych fachowców z pp. inż. Tillingerem (Warszawa) oraz pp. inż. Tychoniewiczem i prof. Borowikiem (Bydgoszcz) na czele, dział naukowy Wystawy przedstawia się znakomicie.

Dział przemysłowy Wystawy, do którego zgłosiły swój udział największe placówki przemysłowe całego kraju, jak: K. Rudzki, Lilpop, Rau i Loewenstein (Warszawa), Zieleniewski (Kraków), Fitzner i Gamper (Sosnowiec), Stocznia Gdańska, H. Löhnert (Bydgoszcz), Spółka Akcyjna Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich i wiele innych, nada jej charakter poważny i wszechstronny. W ten sposób urzeczywistni się zasadnicza myśl przedsięwzięcia — uświadomienie jaknajszerszych mas ogółu polskiego o konieczności zaliczenia odrodz. Polski do rzędu państw morskich.

W czasie trwania Wystawy, której otwarcie nieodwołalnie odbędzie się w dniu 23 b. m. o godz. 4 pp., odbędą się na Brdyujściu wielkie regaty międzynarodowe, na które przybędzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, prezes Rady Ministrów Marszałek Józef Pilsudski, oraz liczni goście zagraniczni.

Pierwsza Polska Wystawa Wodna dzięki tym wszystkim wyżej wyłuszczonym czynnikom, stanie się bezsprzecznie największą atrakcją bieżącego letniego sezonu. Goście, przybywając na wystawę, znajdą wszelkie udogodnienia w postaci: przydziału mieszkań w specjalnym biurze kwaterunkowym na dworcu kolejowym, oraz 66% zniżki kolejowej w drodze powrotnej dla wycieczek zbiorowych.

Gwarectwo „Hrabia Renard"

Kopalnie węgla i Zakłady Przemysłowe w Sosnowcu

Oddział: Walcownia rur i żelaza

Rury bez szwu czarne i ocynkowane ze stali Siemens - Martin, wyrabianej przez Towarzystwo Huta Bankowa.
Rury żelazne wyciągane na gorąco i zimno do rozmaitego użytku. Rury z kołnierzami stałemi i ruchomemi na przewody parowe, powietrzne, wodne i gazowe. — Rury gładkie i fasonowe do kotłów, parowozów, traktorów. — Rury Fielda, — Rury pompowe, zwyczajne i amerykańskie. — Rury wiertnicze. — Rury studzienne o grubych ściankach do przewodów hydraulicznych. — Rury posadzkowe.

1993

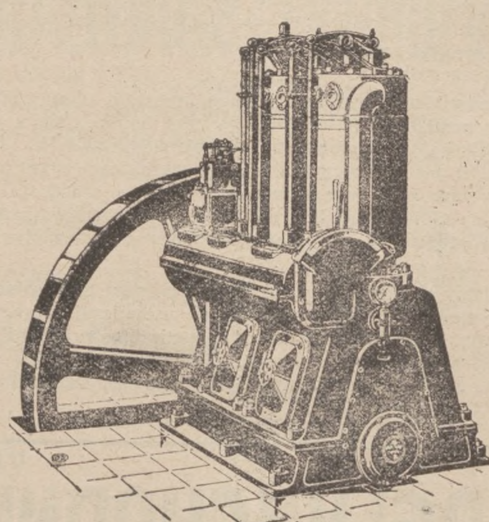
Rury spawane od (1/4" do 2")
Rury spawane z mufami lub kołnierzami, nagwintowanemi na przewody gazowe. Mufy — Gwinty długie — Łuki. Żelazo ciągnione, okrągłe i sześciokątne. — Natychmiastowa dostawa rur normalnych wszelkich rozmiarów. — Termin dostawy rur specjalnych po porozumieniu. — Odlewy żelazne.

Składy:
w WARSZAWIE: ul. Żelazna nr. 59
Telefon nr. 58-88 (—) Telefon nr. 58-88
w POZNANIU: ul. Składowa nr. 4

SPECJALNOŚĆ: Rury o cienkich ściankach do cukrowni i aparatów dystylacyjnych. Wężownice wszelkich kształtów i wymiarów.

Przedstawiciele:
Inż. A. de Rosset, Warszawa, Foksal 11, lub Wilcza 29 a, tel. 272-56
Antoni Bernhard, Poznań, Wielkie Garbary 18, tel. 12-59
Antoni Bernhard, Łódź, Andrzeja 7, tel. 9-01
Inż. Zygmunt Mehl, Kraków, ul. Szewska nr. 16, tel. 47-88.
Juljan Bonk, Lwów, Biuro i skład ul. Kołłątaja Nr. 5, tel 12-80.
Inż. Jerzy Pobóg - Krasnodębski, Katowice, Młyńska 5, tel. 22-03.

4113 t



MWM - BENZ

Bezkompresorowe silniki Diesela

z komorą wstępną od 5 — 3000 KM
są najtańszą siłą napędową
dla
siłowni przemysłowych, pojazdów i okrętów.

Koszta ruchu tylko 5 gr. na KM/godz.

Zażądajcie natychmiast bezpłatnej oferty i prospektów.

MOTOREN-WERKE, MANNHEIM,

TOW. AKC.

dawn. BENZ, oddział budowy silników stałych.

Biuro sprzedaży Gdańsk, Pfefferstadt 71, Telefon 288-85.

4056

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO
BLIŻSZYCH I DALSZYCH PAŃSTW ZAGRANICZNYCH

ANGLJA.

Dyrekcja londyńskiego **„Iron and Steel Institut“** podaje do wiadomości, że wszyscy jego dawni członkowie, zam. na terytorjum byłych Austro-Węgier, którzy z początkiem wojny w r. 1914 zostali z listy członków **Iron and Steel Institut** skreśleni, na życzenie, mogą być znowu przyjęci i przywróceni do dawnych swych praw. Zatem byli członkowie wspomnianego instytutu o przynależności państwowej niemieckiej, austrjackiej lub węgierskiej, o ile zechcą być ponownie wpisani, powinni zgłosić swój akces do zarządu instytutu. Przytem zaznacza się, że i zgłaszanie się nowych cz[illegible]w będzie chętnie uwzględniane.

* * *

AUSTRJA.

Z życia związku kredytujących domów towarowych i detalistów austrjackich.

Pod przewodnictwem prezesa p. R. Pollaka centralny związek kredytujących domów towarowych i detalistów austrjackich odbył posiedzenie nadzwyczajne, na którem omawiano ustawę o sprzedaży na raty z r. 1896. Owocem posiedzenia i wyczerpującej dyskusji było memorandum, przesłane na ręce kanclerza Związku, w którem członkowie stowarzyszenia domagają się reformy ustawy o sprzedaży na raty, która pod wielu względami jest przestarzała i nie odpowiada obecnym warunkom finansowo-gospodarczym kraju.

* * *

HISZPANJA.

Produkcja ołowiu.

W rzędzie krajów produkujących ołów Hiszpanja zajmuje czwarte miejsce. W przeciągu pierwszych pięciu miesięcy wyprodukowano w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. 238.8 tysięcy ton, w Meksyku 87.1 tysięcy ton, w Australji 50.1 tysięcy ton, w Hiszpanji 49.3 tysięcy ton.

Sol, 15/VI. 1927.

ESTONJA.

Estoński Konsulat Generalny komunikuje, że zniesiono cła wywozowe na cement i wyroby cementowo-klinkierowe, niektóre gatunki drzewa użytkowego, deski jodłowe i świerkowe do $4\frac{1}{2}$ cala grubości, drzewo opałowe oraz skóry cielęce, siewne siemię lniane, pakuły i paździerze lniane.

Na czem opiera się pełnowartościowy ustrój pieniężny?

Zasadniczo nikomu głosu na łamach naszych nie odmawiamy. Kierujemy się bowiem przeświadczeniem, że, w interesie budzenia zainteresowania szerokich sfer zagadnieniami gospodarczemi, każda dyskusja jest pożądana. Dlatego też w dzisiejszym nr. zamieszczamy artykuł p. inż. Fr. Preissa; równocześnie pomieszczamy odpowiedź p. Leona Mikołajczaka.

Zaznaczamy jednakże, że Redakcja z wywodami wyżej wymienionych solidaryzować się nie może.

W artykule p. inż. Preissa stwierdzamy mieszanie pojęć. Pomieszano pojęcia złota, jako produktu lub towaru, z pojęciem złota, jako miernika wartości, jako środka wymiennego i płatniczego. Że złoto stało się środkiem wymiennym, zawdzięcza licznym swym specyficznym właściwościom, jakich od każdego środka wymiennego się wymaga. Temi właściwościami są: łatwość przechowania, transportowania oraz dzielenia, no i reprezentowanie wysokiej wartości przy małej objętości i ciężarze.

Pogląd, jakoby wartość złota zależała jedynie od wysokości kosztów produkcyjnych, jest mało poważny. Tem mniej wartości złota opierać nie można na „pracy poszukiwaczy złota“. Oprócz kosztów produkcyjnych wartość złota zależy od wielkości istniejącego zapasu tego kruszcu na świecie, następnie nietylko od zapotrzebowania monetarnego danego gospodarstwa narodowego, nietylko od zapotrzebowania monetarnego pozostałych gospodarstw narodowych, ale także od zapotrzebowania dla celów przemysłowych. Nakoniec należy podkreślić fakt, że gospodarstwo społeczne opanowane jest przez rzadkość dóbr. Zasada w ograniczaniu dóbr jest podstawą w wszelkiej ekonomji.

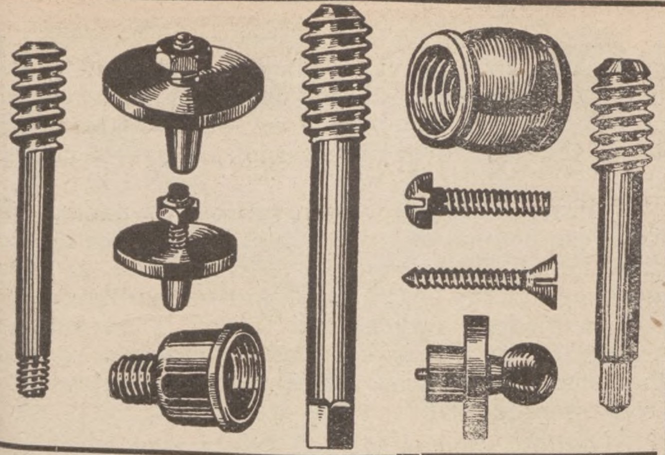
Pod tym względem solidaryzujemy się z poglądem p. M., że p. Pr. punktu wyjścia rozprawki Quo vadis, Polonia? nie zrozumiał.

Autor artykułu uczepił się bowiem proponowanego w tej broszurze znaku obiegowego, zastosowując do niego rozumowanie czysto pieniężne, mianowicie szukając w znaku tym „stałej wartości rzeczywistej“. Nie spostrzega zatem, że ten proponowany znak obiegowy ma wartość zmienną, zależną od notowań jego kursu, przez zmiany cen wyznaczonego w stosunku do stałej niezmiennej jednostki obliczeniowej.

Stąd autor artykułu gubi się w dociekaniach, stosując rozumowanie odpowiednie dzisiejszemu ustrojowi pieniężnemu. Fałszywie rozumiejąc proponowany ustrój pieniężny, wydaje mu się, że pokrycia tego „bonu“ rzekomo szukać należy w wymienialności na artykuły, wymienione na znaku obiegowym. Wracając do „pracy międzynarodowych poszukiwaczy złota“, jako miernika wartości złota, pozwolimy sobie zaznaczyć, że „taka praca“ i jej intensywność nie nadają się do mierzenia, ponieważ nie wiemy, ile „rzeczywistej pracy“ do wydobycia złota potrzeba. Zbliża się pojmowanie autora do „bonów pracy“, proponowanych przez Roberta Owen'a, słynnego angielskiego socjalisty zrzeszeniowego.

Powtarzamy, autor artykułu intencji broszury „Quo vadis Polonia“? nie zrozumiał. P. M. chodziło w niej bowiem nie o taki lub inny bon, tylko o usunięcie ujemnego działania rzadkości. Jeżeli p. M. stwierdza, że złoto to niemoralność, natenczas chce przez to powiedzieć, że nie samo złoto jest niemoralnością, tylko rzadkość i ograniczoność podaży złota, działającej ujemnie na sprawiedliwą cenę towarów. Chodzi o to, ażeby złoto samo nie wyrzucało despotycznie ceny towarów.

Podkreślamy raz jeszcze: p. M. chodzi o zneutralizowanie działania za małej podaży złota w stosunku do ustawicznie rosnącej produkcji towarów. Poza dążeniem do rozwiązania tego problemu, w pracy p. M. żadnych dalszych korzyści nie widzimy. Musimy bowiem skonstatować, że p. M. pomieszał pojęcia pieniądza i kapitału.



AUTOMATYCZNA FABRYKACJA ŚRUB TOCZONYCH i CZĘŚCI FASONOWYCH

A. KRAWCZYK, Poznań

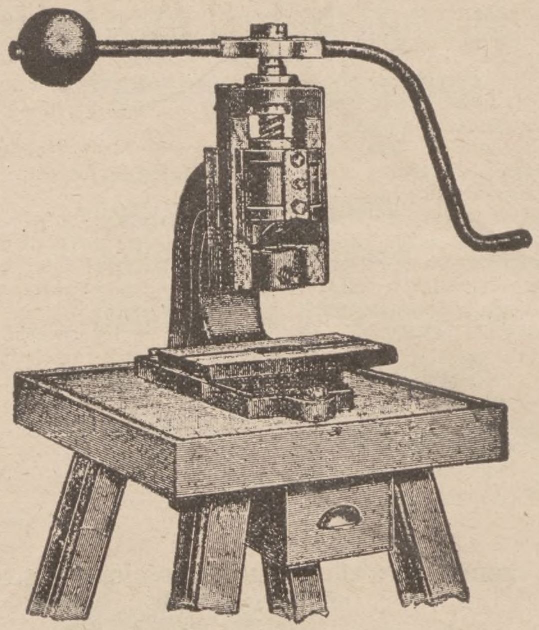
Łazarski Rynek 19.

Wykonuje śruby toczone i części fasonowe z mosiądzu, stali i żelaza.

Specjalność: części rezerwowe do armatury wodnej i gazowej.

Zamiejscowych WW. PP. Odbiorców uprasza się o nadesłanie wzorów ewentl. rysunków, celem uzyskania korzystnej oferty. 4249

Precyzyjne wykonanie! **Ceny bardzo niskie!**



PRASY RĘCZNE

nadające się do masowego wyrobu wszelkiego rodzaju artykułów tłoczonych z blachy, oraz kompletne zespoły matryc do fabrykacji solidnych lichtarzyków na choinkę (żabki) dostarcza szybko po dostępnych cenach

„ŻELAZO i METAL" Sp. z o. p.
MIKOŁÓW Śl.

4513

Szlifowanie cylindrów

30—200 m/m ⊖ z 1/100 m/m dokładności na specjalnej automatycznej maszynie do szlifowania cylindrów szwajcarskiego fabrykatu L. Kellenberger, Szwajcarja

Wykonuje się:

tłoki wszelkich rozmiarów
pierścienie tłokowe
sworznie tłokowe
} **pierwszorzędny odlew**

3796

stal chromniklowa cementowane i szlifowane z 1/100 m/m dokładnością

zawory

z wysoko wartościowej stali chromoniklowej

dostarcza szybko — precyzyjnie — tanio

Specjalne przedsiębiorstwo tego rodzaju w Polsce

R. Gunsch, Motory

ul. Wielka 6 **Poznań** **Tel. 3928**

Warsztaty - Rabat **Kosztorysy bezpłatnie**

W. KATAFIAS - TORUŃ

Najstarsze przedsiębiorstwo na Pomorzu.

Telefon 447 — Adres telegr.: W. Katafias, Toruń. — Telefon 447

SPRZEDAŻ	WYTWÓRNIA
maszyn do pisania i urządzeń biurowych, samochodów, motocykli, wszelk. akcesoryj, rowerów, maszyn do szycia, wirówek do mleka, oraz wszystkich części zapasowych i przyborów; opon i węży, oliwy, tłuszczy i benzyny najprzedniejszej jakości.	nowych części precyzyjnych i reparacje różnych aparatów, maszyn do pisania, motocykli. WYKONANIE wszelkich prac tokarskich, emaljowanie części metalow. i reparacja gum samochodowych

Zastępstwo motocykli ‚B. S. A', ‚A. J. S', ‚Triumph', ‚D. K. W'.
i dostawa wszystkich innych fabrykatów.
Wielki wybór wszystkich oryg. części do samochodów „FORD" zawsze na składzie
STACJA BENZYNOWA

2855

„Wartome"

Fabryka Maszyn i Armatur
Odlewnia Metali

Poznań, ul. Polna 8. Telefon 61-98

Wykonuje wszelką armaturę parową, gazową i wodną, reperacje wszelkich maszyn rolniczych i armatur. Gryzowanie kół zębatych do samochodów i t. d. Odlewy z miedzi, spiżu, mosiądzu, fosforbronzu, niklu, stalbronzu i wszelkie odlewy galanteryjne i t. p. 4312

Kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie.

Jeśli chodzi o t. zw. pieniądz pozłacany (banknoty, czeki, żyro Clearing i zaliczki na rach. żyr.), czyli o bankowe środki płatnicze, podkreślić należy, że ilość ich zależy od wielkości obrotu gospodarczego, podobnie jak ilość proponowanych przez p. M. znaków obiegowych. Jakiemi drogami p. M. przez swoją koncepcję chce podnieść obrót gospodarczy i zabezpieczyć wszystkim możność egzystencji i bytowania, jest nam niejasnem.

Przypuśćmy, że proponowany przez p. M. ustrój pieniężny stanie się faktem. Natenczas nie widzimy, o ile ustrój ten podnieść ma obroty gospodarcze.

P. M. zapomina, że ilość pieniądza, potrzebnego do obrotu gospodarczego, jest ściśle określona i nie wolno jej ponad tę granicę powiększać. Wsączanie zaś w dany organizm większej ilości środków płatniczych może iść w parze tylko z równoczesnem rozszerzeniem podstaw życia gospodarczego.

Praktycznie przedstawia się to w Polsce w ten sposób. Celem rozszerzenia podstaw życia gospodarczego, celem otwarcia nowych źródeł egzystencji i bytowania dla szerokich mas, koniecznem jest fundowanie nowych dóbr trwałych. Jest to kwestja inwestycyj.

A dla przeprowadzenia tych inwestycyj potrzeba **kapitału** i to kapitału długoterminowego.

Więc tutaj, naszem zdaniem, tkwi istota zagadnienia; tutaj leży też nieporozumienie.

* * *

Na czem opiera się pełnowartościowy ustrój pieniężny.

Że aktualne to zagadnienie jest niedostatecznie znane w kołach zainteresowanych, na to wskazują nam niektórzy publicyści, rozpowszechniający mniemanie, że pieniądz krajowy może zyskać odrazu na wartości, przez pewne zarządzenie administracyjne.

Polegałoby ono na tem, żeby oficjalnie przełożono oparcie waluty krajowej ze złota na szereg artykułów użytku codziennego, będących wytworem krajowym. Z tym projektem zapoznał się już ogół zachodniej Polski przez broszurę p. *L. Mikołajczaka, pt. „Quo vadis Polonia"?*

Pomysłowi samemu się można odmawiać ani logiki ani głębszego wniknięcia w istotę ustroju pieniężnego; rozbija on się tylko na nieuwzględnieniu istniejącej w życiu gospodarczem pracy nieproduktywnej obok produktywnej. Zrozumienia godna przepaść pomiędzy temi rodzajami pracy uwydatni się zaś najlepiej przy nieuprzedzonem rozpatrzeniu projektowanej reformy walutowej, która przedstawiałaby się w sposób następujący:

Za, przypuśćmy, jednodzienny okres pracy wydaje się robotnikowi — bon — na pauszalne zapłacenie wyszczególnionej ilości towarów krajowych, jak n. p.

a) miarki zboża,
b) kwarty mleka,
c) sztuki mięsa i kilku jajek,
d) zwoju wełny i kłębka nici,
e) kilku szczap drzewa,
f) paczki igieł i pary podków z ćwiekami,
g) biletu wstępnego na widowisko sztuki.

Bony te miałyby być znakami pieniężnemi i obiegowemi oraz ustawowym środkiem płatniczym.

Na wstępie zaraz nastręcza się fakt, że banknoty te traciłyby stale na wartości w miarę wzrostu wydajności w ustroju gospodarczym. Jeśli obecnie otrzymuje naprzykład robotnik rolny 15 ctr. zboża, jako naturalne wynagrodzenie za obrobienie 1 ha gleby, która wydaje 45 ctr., natenczas nie będzie on chciał ani mógł obrócić za tę samą cenę tej ziemi wówczas, kiedy ona wskutek natężonej uprawy wyda 60 ctr. zboża.

Jeśli zaś płaca nie odpowiada jakości wykonanej pracy, natenczas zbraknie wkrótce konsumentów na artykuły wytwarzane. Na łamach prasy fachowej wyjaśniano już bowiem, że przedsiębiorcy sami grób kopią dla ruchu gospodarczego, jeżeli nie płacą najemnikom sprawiedliwych poborów, tak iżby ostatni mogli brać żywy udział w konsumcji dóbr produkowanych.

Nie może być zatem ani mowy o stworzeniu w czasach przewidzialnych pieniądza, który mógłby stale tę samą wartość posiadać. Wybitne i konsekwentne oparcie go na pewnej ilości wytworów krajowych wywołałoby zaś w danych warunkach fatalne następstwa.

Przypuśćmy, że w pewnym roku wypadną obfite urodzaje w krajach zamorskich, a w Polsce nieurodzaj, lub strajki robotników rolnych, dalej, że przemysł zagraniczny będzie nadal górował nad krajowym pod względem wydajności pracy i racjonalnej organizacji, natenczas przeszłaby za bezcen w ręce cudzoziemców olbrzymia część majątku krajowego i środków produkcji.

Obfitość płodów rolnych zależy zbyt bardzo od wpływów atmosferycznych, a wytwór artykułów pierwszej potrzeby dokonuje się ze zbyt rozbieżnemi stopniami natężenia energji ludzkiej, aby można celowo przyjąć owoce tego rodzaju pracy za miarodajne do oceny każdej innej pracy. Prawdziwy pieniądz musi być bowiem wytworem *rękodzielnictwa*, do którego wszyscy mają zaufanie i który przemawia sam przez się bez potrzeby uciekania się pod skrzydła ustawodawstwa, stwarzającego surogat pieniędzy. Rękodzielnik zaś, wytwarzający środki płatnicze, musi być wzorem pilności i wytrwałości dla wszystkich innych pracowników oraz wyrazem energji i przedsiębiorczości ludzkiej swego czasu.

Otóż tych cech charakterystycznych nie mogą wykazać pracownicy żadnego innego zawodu, jak tylko *poszukiwacze* drogocennych kruszców, a mianowicie *złota*. Chcąc zrozumieć jego wartość, jako niezachwianego środka płatniczego, trzeba się zastanawiać nie tyle nad właściwościami kruszcu, ile nad jego dobywaniem i nad osobą wytwórcy.

Otóż dla wydobycia złota z ziemi potrzeba dużo, wytężonej pracy. Dla uzyskania 1 kg tego kruszcu, czyli 37 mm. kostki sześciennej, musi górnik na ogół pracować przez pół roku. Dla tej nieodzownej i nieudanej pracy wzbudza u nas każdy kawałek złota zachwyt i pełne zaufanie.

Wiadomo zaś, że poszukiwacze złota pracują na odludnych miejscach z niebezpieczeństwem życia. Starają się przeto o należyte wyzyskanie każdej chwili pracy. Będąc niezależnymi, mogą rozwinąć przy pracy pełną inicjatywę osobistą; nie są oni krępowani natrętnemi uwagami jakichkolwiek przełożonych ani drobiazgowemi zarządzeniami administracyjnemi urzędów pracy.

Czynność sama poszukiwaczy złota jest naogół prymitywna i ujawnia prawie natychmiast owoc pracy. Możliwość odkrycia w każdej chwili jakiejś osobno złotonośnej żyły, której eksploatacja zrobiłaby górnika odrazu bardzo bogatym człowiekiem, podtrzymuje samoczynnie skupienie robotnika oraz jego energję do pracy stale w pełnem napięciu.

Nie trzeba chyba osobno nadmieniać, że w warunkach tak korzystnie wpływających na produktywność pracy, nie działa żaden inny zawód. Poszukiwanie złota jest czynnością międzynarodową i nie mogą jej zagrozić ani strajki ani położenie polityczne jednego kraju.

Słuszne jest przeto i godne bezwzględnego poparcia, że władze praworządne uznały za miernik każdej pracy odmiennej — *pracę międzynarodowych poszukiwaczy złota*, których bezpośredni wytwór, jest jedynie rzetelną i najdogodniejszą miarą wartości.

T. zw. cena rynkowa złota nie zmienia się przeto w miarę absolutnej ilości dobytego kruszcu,

ale w miarę zmian *wydajności jednego górnika.* W ten sam sposób tworzą się zresztą ceny na wszelkie inne wytwory przemysłowe, które spadają wówczas, kiedy wydajność robotników przemysłowych zbliża się do wydajności poszukiwaczy złota. Istnieje oczywiście możliwość *zwiększenia produktywności górników* przez odkrycie jakich nieprzebranych pokładów złota; trzeba jednak przyznać, że wszystkie dotychczasowe odkrycia tylko korzystnie wpłynęły na rozwój poszczególnych gałęzi gospodarczych, — a zresztą taki kataklizm zneutralizowany byłby u podstawy przez okoliczność, iż dotknąłby odrazu wszystkie państwa.

Złoto dostaje się więc normalnie w posiadanie osób trzecich na podstawie naturalnej zamiany lub sposobami uznanemi przez prawodawstwo za legalne. Niema przeto podstawy, aby obwiniać pewne warstwy społeczne, a mianowicie żydów, jakoby oni wyzyskiwali specjalnie narody, posługujące się walutą złotą. Przeciwnie, właśnie przy walucie krajowej niewyraźnej jest w państwie rój dla spekulantów, lichwiarzy i paskarzy, jak na to wskazuje niefortunnie ujęte t. zw. prawo Greshama:

„W każdym kraju, gdzie są w obiegu dwie waluty ustawowe — zła wypędza zawsze dobrą".

Na czem opiera się pełnowartościowy ustrój pieniężny?

Mówię, spostrzeżenie niefortunnie w słowach wyrażone, gdyż, żeby istotnie takie prawo przyrodne istniało, natenczas nie mogłoby być nigdy zdrowej waluty wogóle, a tego o walucie złotej, którą niejednokrotnie z powodzeniem zaprowadzano, powiedzieć nie można.

Jeśli zaś w jakiem państwie pewien stan przoduje innym w handlu i przemyśle z powodu swej obrotności i solidarności, to powinni go zazdrośni w tych cnotach naśladować; jeśli zaś wyprzedzanie gospodarcze dokonuje się przez nadużywanie niedomagań ustawodawstwa, natenczas trzeba stamtąd usunąć błędy stwierdzone.

Nieuzasadniony jest również zarzut przeciwników waluty złotej, że przy jej stosowaniu odpada dla życia gospodarczego odłam najdzielniejszych pracowników, zatrudnionych rzekomo niepotrzebnie przy wytwarzaniu pełnowartościowych środków obiegowych. Oszczędność jest tutaj zupełnie nie na miejscu, bo o ile jest niezbędną dla rozwoju gospod. waluta pełnowartościowa,, o tyle jest też niezbędną praca poszukiwaczy złota.

Zapotrzebowanie zaś bitej monety jest nikłe w porównaniu do dokonywanych transakcyj handlowych. Wykazuje to przykład, wyjęty z angielskiej statystyki przedwojennej. W roku 1908 wynosiła w tym kraju ilość złota, będącego w obiegu 40 miljonów funtów szterlingów. W jednym londyńskim Clearinghousie notowano w tym roku obrotów za 12 730 miljonów funtów. Stosunek liczb 40 do 12 730 czyli 1 do 318,25 odzwierciedla nam w przybliżeniu, jak niewiele kruszcu monetarnego potrzeba naogół do podtrzymania w kraju normalnego ruchu gospodarczego.

Po zrozumieniu powyższych wywodów można sobie już łatwiej wyobrazić, że oparciem waluty pełnowartościowej może być li tylko *produkt najenergiczniejszej pracy ludzkiej.* Ustrój pieniężny oparty na pracy *zbiorowej* jednostek, zatrudnionych przy niedoskonałej organizacji gospodarczej, zniechęconych i zawistnie do warstw posiadających nastrojonych, nie daje żadnej rękojmi pomyślnego i wszechstronnego rozwoju gospodarczego.

Franciszek Preiss, inżynier (Gniezno).

Panu Inż. Preissowi w odpowiedzi.

Na wstępie pozwalam sobie skonstatować fakt, że p. Preiss mej broszury „Quo vadis, Polonia" dokładnie nie przeczytał i treści jej nie przemyślał. W przeciwnym bowiem wypadku byłby niezawodnie uczynił zadość mej prośbie i w kwestjach, dla niego niejasnych, zwrócił się do mnie bezpośrednio po wyjaśnienia. Jedynie dzięki uprzejmości Redakcji mam możność zapobieżenia błędnym informacjom, wynikającym z artykułu p. inż. Preissa.

System reformy ustroju pieniężnego, omawiany w mojej rozprawie finansowej, zupełnie eliminuje wady zarówno metalistów, jak i nominalistów. Nie jest tak, jak twierdzi p. Preiss o zaprowadzeniu bonu, któryby sam w sobie jako typowy pieniądz towarowy, opiewając na szereg artykułów, był już pieniądzem wprost wymienialnym na poszczególne artykuły (pierwszej potrzeby). System nasz wprowadza bowiem rozdwojenie pieniądza, a mianowicie:

1. na towarową jednostkę jako pieniężną jednostkę obliczeniową dla wszelkich rozrachunków (naprzykład clearing) oraz
2. na znak obiegowy, jako uchwytny środek płatniczy (możnaby go spokojnie nazwać bonem).

Bynajmniej nie znaczy to jednak to samo, co wprowadzenie dwóch walut. Płacenie i rozliczanie odbywałoby się, biorąc pod uwagę obydwie formy pieniądza, łącznie. Waluta byłaby zatem jedna. Tam, gdzie wystarcza rozrachunek, odbywałby się w niezmiennej jednostce towarowej (nazwijmy ją „x") a tam, gdzie wymagana byłaby wypłata, dokonywalibyśmy ją za pomocą bonów względnie znaków obiegowych („y"). Zależnie od zmiany warunków produkcji i związanych z temi zmianami wahań cen — różna ilość znaków obiegowych przypadałaby na jedną jednostkę obliczeniową towarową.

W tem tkwi sedno rzeczy, którego p. Preiss nie przemyślał. Dlatego też nie bierze już pod uwagę dalszych konsekwencyj takiego ustroju, mianowicie konieczności *notowań zmian kursu znaku obiegowego* w stosunku do stałej jednostki towarowej (na wszystkie łącznie wymienione na znaku obiegowym artykuły pierwszej potrzeby). Wyszedłszy raz z błędnego założenia, nie mógł p. Preiss, gdyby mu się nawet udało zachować w dalszym ciągu logiczny sposób wnioskowania, przyjść do realnych i rzeczowych wyników.

Co się tyczy produkcji złota, wyobraża sobie pan Preiss, że najbardziej produktywną pracą jest poszukiwanie złota. Zapomina snać o tem, że wszelka praca zarobkowa, jak długo pieniądz na złocie się opiera, nie jest niczem innem, jak poszukiwaniem złota. Opiera się przytem na niewiadomo skąd zaczerpniętych, a w gruncie rzeczy błędnych pewnikach, jakoby wydobywanie złota generalnie połączone było z wielkim trudem. Dochodzi tą drogą do złudnego przekonania, że ów wielki trud bywa uznawany i staje się najlepszą miarą pracy, jako pieniądz. A przecież ogólnie wiadomą jest rzeczą, że nowoczesne sposoby wydobywania złota wcale nie są połączone z nakładem wielkiej pracy. O cenie złota, jak świat światem, decydować będzie jego nagromadzona względnie produkowana ilość, a nie natężenie poszczególnego robotnika w kopalni złota. Nie wie też autor, jak wielkie spustoszenia wywołała w ubiegłem choćby stuleciu cena złota, zbaissowana naskutek nadmiernej produkcji lub shaussowana wskutek spadku produkcji względnie zlokalizowania w rękach żydowskiej finansjery.

Nie złoto, a rozum ludzki ułatwił sposoby jego wydobywania, tenże rozum winien pokonać bezduszną grudkę metalu. Tenże rozum, stwarzający postęp w dziedzinie techniki, da również postęp całej ludzkości na polu życia społecznego i gospodarczego przez rozwiązanie problemu pieniężnego, jak niemniej i wszystkich zagadnień, pod któremi całokształt naszego biednego żywota się ugina.

Instytucją, któraby rozumnie normowała rozwój życia ludzkiego w jaknajdoskonalszej formie, ma być w myśl projektu Instytut Celowości, o którym pan Preiss dyskretnie w krytyce swojej przemilcza.

Kończąc zaznaczam, że p. Preiss, jako inżynier, który przyznaje pewne prawa pracy, powinien wiedzieć, że ani w technice ani w nauce fizyki nie przyjmuje się, jako miary pewnego maximum, lecz przeciwnie stosuje się system miar możliwie minimalnych i poręcznych (gram, centymetr, sek.). Tem mniej może zalecać stosowanie jakiejś maksymalnej miary do oceny pracy ludzkiej i stawiać jako wzór pracę przy produkcji złota. Przecież z punktu widzenia rozumu i celowości należy złoto do artykułów stosunkowo mało użytecznych, a w każdym razie mniej użytecznych, aniżeli którekolwiek artykuły pierwszej potrzeby, które z pracą ludzką są wprost fizjologicznie związane i warunkują wogóle możność pracy.

Leon Mikołajczak — Warszawa.

Loterja fantowa Targów Wschodnich.

Z okazji VII. Targów Wschodnich urządza Komitet Wykonawczy tej instytucji na podstawie zezwolenia udzielonego mu przez Generalną Dyrekcję Loterji Państwowej drugą z kolei loterję fantową, na wzór podobnej, po raz pierwszy przed dwoma laty urządzonej, która cieszyła się w całym kraju wielką popularnością, czego dowodem było, że obie główne wygrane padły wówczas na losy nabyte przez osoby zamieszkałe w Tomaszowie lubelskim i Aleksandrowie kujawskim. Tegoroczna loterja obejmuje 618 wygranych w przedmiotach łącznej wartości zł. 40.300, w tem pierwszą główną wygraną stanowi czteroosobowy samochód marki „Renault" wartości zł. 8,800, drugą fortepian salonowy z mechaniką angielską wartości zł. 5.500. Co do innych wygranych program loterji przewiduje dla wygrywających swobodny i dowolny wybór rozmaitych przedmiotów w każdej kategorji ich wartości od zł. 30 do 250. Ciągnienie odbędzie się we Lwowie dnia 15 września rb., w ostatnim dniu VII. Targów Wschodnich, pod kontrolą publiczności w obecności notarjusza i komisji wybranej z łona uczestników loterji. Losy są po cenie zł. 2,— do nabycia w Zarządzie Targów Wschodnich i oddane zostaną wkrótce do rozsprzedaży głównym kantorom wymiany.

Jubileusz Polskiego Tow. Politechnicznego.

W roku bieżącym upływa 50 lat od założenia Polskiego Towarzystwa Politechnicznego.

Z okazji 50-cio letniego jubileuszu Towarzystwa odbędzie się we Lwowie w dniach 16 — 19 września 1927 r. II Zjazd Polskich Techników Zrzeszonych z całej Rzeczypospolitej.

Szczegółowy program uroczystości jubileuszowej P. T. P. i Zjazdu podany jest w Wiadomościach Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych, a w krótkości oprócz posiedzeń sekcyjnych i plenarnych przedstawia się on następująco:

16 września: Uroczystość jubileuszowa P. T. P., otwarcie Zjazdu i wieczorem specjalne przedstawienie w Teatrze Wielkim.

17 września: Zwiedzanie historyczno-artystycznych zabytków i osobliwości technicznych Lwowa; a wieczorem wspólny bankiet.

18 września: Zwiedzenie zakładów przemysłowych i urządzeń technicznych Lwowa, zamknięcie Zjazdu i wieczorem raut miasta Lwowa.

19 września. Wycieczka do Borysławia i Drohobycza w dolinę Prutu, obfitującą w przepiękne okolice górskie Wschodniego Beskidu i ciekawe mosty i tunele na linji Stanisławów—Woronienka. Ewentualna wycieczka do Kałusza celem zwiedzenia tamtejszych kopalni i nowego Zakładu koncentracyjnego soli potasowych.

Zgłoszenia na Zjazd przyjmuje Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie ul. Zimorowicza 9 do 15 sierpnia rb. z opłatą zjazdową w kwocie 15 złotych.

Wiadomości drobne

Koncesje manganowe

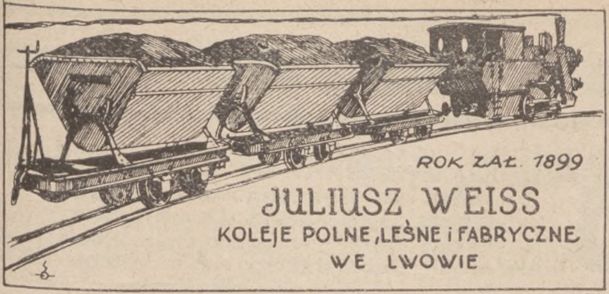
„Financial News" donoszą z New Yorku, że rokowania w sprawie rewizji koncesyj manganowych, udzielonych grupie Harrimana przez Sowiety, zostały ukończone. Harriman otrzymał m. in. prawo posługiwania się okrętami angielskiemi, pozatem zwolnienie z zobowiązania przebudowy wązkotorowej kolei Szarapani-Poti na szerokotorową linję wobec zbyt wielkich kosztów, wymaganych przy tej przebudowie.

Przed utworzeniem syndykatu drutu i gwoździ.

W najbliższym czasie nastąpi zawiązanie kartelu drutu i gwoździ. Dotychczasowe wysiłki producentów, zmierzające do zorganizowania sprzedaży tych wyrobów, kończyły się niepowodzeniem, a to z powodu wielkiej ilości fabryk, współzawodniczących ze sobą. Różnice cen dochodziły niejednokrotnie do 12%. Obecnie udało się ustalić platformę porozumienia tak, że oczekiwać należy stworzenia jednolitego systemu sprzedaży i ujęcia jej w ramy kartelu. Pertraktacje trwają w dalszym ciągu.

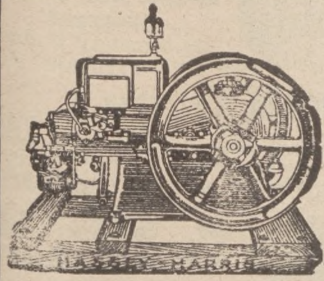
Odroczenie przystąpienia hut polskich do kartelu międzynarodowego.

Komisja międzynar., która się miała zebrać w połowie lipca r. b. celem naradzenia się nad warunkami przystąpienia hut polskich do międzynarodowego kartelu stalowego, została odroczona do września 1927, gdyż nie zdołano przygotować dostatecznego materjału statycznego.



4494

Prosimy powoływać się na „Rynek Metalowy i Maszynowy"



Oryg. ameryk.

motory naftowe

Massey Harris

4131 poleca

Związkowa Centrala Maszyn

Tow Akc.

ul. Fr. Ratajczaka 16. **Poznań** Telefon 22-80 i 22-89

Dźwigi, Windy, Wciągi

wielokrążki żórawie, suwnice, łańcuchy windowe i kalibrowe, liny stalowe

wykonywa jako specjalność: 3704

Warszawska Fabryka Maszyn

„SIŁA"

istnieje od 1894 r.

Warszawa, ul. Chłodna 5. **Telefon 47-78**

ANDRZEJ BERLIŃSKI

WYTWÓRNIA WYROBÓW METALOWYCH
LWÓW, SŁOWACKIEGO 4.

WYRABIA: ZNACZKI DLA PSÓW, ODZNAKI DLA WSZELKICH STRAŻY: POLOWEJ, LASOWEJ ITP. TABLICE ORJENTACYJNE DLA GMIN, DROGOWSKAZY ORAZ WSZELKIE ODZNAKI TŁOCZONE W METALU.



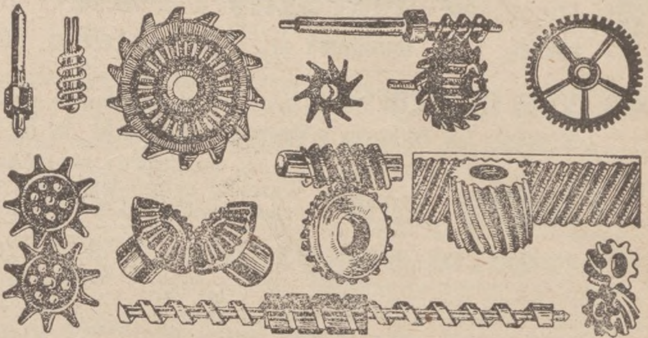
WARSZTATY SZEWCZENKI 11.

FABRYKA MASZYN I APARATÓW

ANTONI WIECZOREK

Poznań, ul. Marcelińska 6.

Telefon 6878.



Wykonuje wszelkie części do maszyn precyzyjnych wedle nadesłanych wzorów lub rysunków.

Specjalność: 3309

części do wirówek
i kółka zębowe do samochodów.

Artykuły do szlifowania

jak płótna, papiery, tarcze szlifiercze: ze szmerglu „Naxos", korundu i karborundu. Minerały mielone, szmergiel i pomeks wszelkich grubości

poleca

Haeberle i S-ka Tow. Kom.

Pierwsza Polska Fabryka Wyrobów Szmerglowych

3796 **Grodzisk - Mazowiecki** 3796

Rury kotłowe, gazowe czarne i ocynkowane

poleca do natychmiastowej dostawy ze składu w Poznaniu

DOM HANDLOWY

ANTONI BERNHARD

Poznań, Wielkie Garbary 18, Tel. 12-59

4226

Poważne źródła dostawcze

„RADIOPHONE“ spiralne anteny pokojowe
wyrabia masowo z najlepszego materjału galwanizowanego,
4516 **W. Narożny i S-wie**
Poznań, 1, ul Ogrodowa nr. 15/16. — Telefon 26 58

Naczynia mleczarskie, naczynia kuchenne, wyroby blaszane cynow., kotły, zbiorniki do wody, mleka itp.
poleca J. Wiśniewski, Zakł. Blacharskie w Warszawie, Nowy Świat 62. Tel. 268-19 2128

Śruby „HELIOS“ do drzewa toczone, mosiężne i poniklowane
Wszelkie części fasonowe mos.
Poznań, Rynek Łazarski 8. Tel. 6543. (2967

Narzędzia precyzyjne Przekroje (sznyty), matryce (sztance), formy i tłocznie do fabrykacji artykułów masowych z metalu, celuloidu, papieru, skóry, jako też do artykułów chemicznych, mydła, pasty etc. wykonuje na zamówienie. **Dostarczam i wykonuję** artykuły masowe podług wzoru sztancowane, tłoczone i dęte. **Wykonuję wszelkie prace tokarskie** po cenach umiarkowanych. Za fachowe i wzorowe wykonanie gwarantuje długoletnia praktyka zagraniczna. JAN [illegible]WICZ i S-ka, POZNAŃ, ul. Mostowa 15. 2657

[illegible], kit [illegible]iarski, dyjamenty do rżnięcia szkła
[illegible] hurtownie **M. WARM, Gniezno** 4497

Hurt. rowerów, oraz wszelkich części rezerwowych. Wirówki, Butelki termosowe 4313
HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

Odlewy żeliwne gatunkowe 3615b
z własnych lub nadesłanych modeli bądź rysunków
Tow. Akc. „WIEPOFANA“ Poznań-Dąbrowskiego 81 - tel. 61-56

Fabryka wyrobów aluminiowych w Drawskim-Młynie (Wlkp.) dostarcza
łyżki i łyżeczki aluminiowe

Kolana karbowane, rury do kuchen
oraz klamerki do pantofli 4412
poleca jako swą specjalność po cenach konkurencyjnych
M. Leszczyński, Włocławek, Kościuszki 24.

Podkowy górnośląskie i powroźnicze 2865
M. MATUSZEWSKI - POZNAŃ, Przemysłowa 22.

Zamki meblowe 4311
Zawiasy taśmowe (Klavierbänder)
Szyny do schodów (Treppenleisten)
Fabryka „Fema“ T. A., Bydgoszcz.

Plomby ołowiane w różnych wielkościach i w każdej ilości poleca 2866
Stec & Lisowski, Fabryka plomb. Toruń, Kochanowskiego 1a

S. E. E. „Suchy Element Elektryczny“ Fabryka ogniw galwanicznych
w Zawierciu, Województwo Kieleckie. 2973

VULKAN rozczyn gumowy i płótno gum. (Gummilösung) wyrabia w najlepszym gatunku GUMY Poznań, ulica 27 Grudnia 15 3790

ARMATURĘ specjalną dla cukrowni gorzelni, rafinerji nafty, papierni, cementowni, fabryk chemicznych i innych zakładów przemysłowych.
Wyroby z kwasoodpornego bronzu fosforowego Dra Künzla
polecają
JANCZEWSKI i FREYMARK
Warszawa, Mokotowska 49. 2925b

Błotniki, chłodniki do samochodów,
tanki do benzyny, wiadra do węgli, powieszaki do obrazów 1863
i inne artykuły blaszane poleca korzystnie St. Gulczyński
Poznań, ul. Dąbrowskiego 90 telefon 6679

Zamki, zapory i zatrzaski patent. do drzwi
FERROPOL Sp. z o. o. Poznań, Św. Marcin 46. 3974



Uszczelki
skórzane
do armatury wodnej
wykonuje
A. Krawczyk, Poznań, Łazarska 1. 4278

PRACOWNIA DJAMENTÓW DO RŻNIĘCIA SZKŁA I DO TARCZ SZMERGLOWYCH 4523



H. SZEFTEL
Warszawa, Graniczna 16
Egz. od 1882 r.

Drawska Odlewnia żelaza i Fabryka Maszyn
Drawski-Młyn (Wielkopolska)
poleca
odlewy żeliwne o doskonałej jakości
2902 Dostawa terminowa. Piec codziennie czynny.



E. Pitak & Co.
fabr. wyr. drzewn.
Bydgoszcz,
ul. Zduny 18/19 tel. 353

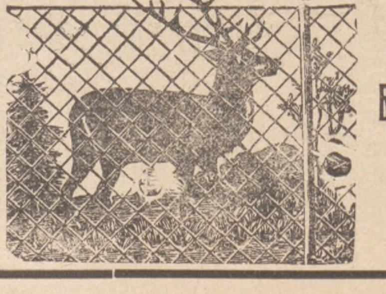


Specjalność: fabrykacja masowa wszelk. artykuł. domowych. 4437

Wolne miejsce

PASY TRANSMISYJNE
skórzane oraz z sierści wielbłądziej, specjalne do napędu młockarń, i wszelkie inne artykuły techniczne poleca ze składu 4490
St. Duchowski - Biuro inżynierskie
Tel. 32-26 Poznań, Al. Marcinkowskiego 1.

Siatki do wialń, Filtry do pomp, **ogrodzenia** parkowe



MECHANICZNA FABRYKA SIATEK DRUCIANYCH
BRONISŁAW PARUSZEWSKI
BYDGOSZCZ
Rynek Zbożowy 9
Telefon 1270
Adr. telegr.: Eksimport
4510

Kwestja ożywienia ruchu budowlanego.

Nie potrzebujemy chyba specjalnie nadmieniać, że ożywienie ruchu budowlanego jest jednym z najważniejszych postulatów gospodarczych, nietylko ze względu na fatalne warunki mieszkaniowe, które grożą zagładą materjalną i kulturalną miast polskich, ale także i ze względu na wpływ ruchu budowlanego na zatrudnienie reszty przemysłu.

Dlatego nie od rzeczy będzie, jeżeli zatrzymamy się nieco dłużej nad nowym projektem ożywienia ruchu budowlanego w Polsce niejakiego L. Korngolda, projektem, który ostatnio ukazał się na łamach „Prawdy" łódzkiej.

Autor nowego projektu jest za wybudowaniem wielkiej ilości domów mieszkalnych w Polsce kosztem właścicieli realności, aby w ten sposób uzdrowić obecne stosunki mieszkaniowe. Powołuje się przytem na zarządzenia w tej sprawie w Niemczech, nie uwzględniając jednak odmiennych stosunków w obu tych państwach.

Najciekawsze są argumenty, które skłaniają p. Korngolda do twierdzenia, że właściciele realności powinni być pociągnięci do ogromnych świadczeń w wysokości ¼ dochodu brutto na rzecz budowy domów mieszkalnych w Polsce. Ciekawe te bądź co bądź motywy brzmią następująco:

„Rząd ma moralne prawo podatek ten wprowadzić, gdyż właściciele nieruchomości, poza tem, że zarobili na waloryzacji hipotek, są tą grupą społeczną, która mimo wojny majątek swój w przedwojennym stanie zachowała. Jeżeli zaś nabyli nieruchomości podczas wojny, to płacili takie ceny, które tembardziej do pewnych świadczeń zobowiązują.

Dlatego rząd niemiecki wyszedł ze słusznej i każde państwo obowiązującej zasady, że, skoro państwu grozi katastrofa, rząd musi jej zapobiec i to kosztem choćby jednego stanu społecznego, gdy stan ten bez poświęcenia swych żywotnych interesów uczynić to może".

„Skoro wolno, gdy państwo jest w niebezpieczeństwie, żądać ofiary krwi od pewnej kategorji mężczyzn, to chyba tembardziej państwo ma prawo wymagać od klasy zaopatrzonej w stałą rentę, pewnych świadczeń w sprawie niemniej ważnej".

Zdaje się, że argumenty powyższe nie są słuszne, albowiem nie liczą się z pewnemi faktami. Zresztą tak długo, dopóki zmora dekretu o ochronie lokatorów wisi nad sprawą mieszkalnictwa, żaden ekonomicznie myślący człowiek nie przystąpi do budowy domu mieszkalnego. Nowe domy mieszkalne przy obecnych warunkach mogą powstawać jedynie dzięki inicjatywie aferzystów, którzy liczą na bardzo krótki dystans, lub ludzi anormalnych, nie umiejących rachować.

Architekt Korngold w artykule swoim świadomie, czy nieświadomie, popełnia zasadniczy błąd, który wprowadza w błąd nieświadomego czytelnika. Mianowicie, porównywa warunki czynszu w Berlinie i u nas, nie licząc się z tem, że poziomy wogóle porównywać się nie dadzą, gdyż jeżeli u nas komorne dosięgnie 100-procentowego poziomu, to wszak będzie to faktycznie nie 100%, a tylko 58½%, gdyż dekret o ochronie lokatorów przewiduje opłatę komornego w złotych papierowych, a nie w złotych w złocie, gdy tymczasem Berlin płaci obecnie 110% w złocie, a od 1 października 120% w złocie. Wobec tego właściciel domu po wprowadzeniu w życie nowego projektu p. Moraczewskiego, o którym pisaliśmy nota bene w ostatnim numerze „Rynku Metal. i Masz.", będzie w Polsce pobierał przy nominalnych 100% tylko 46½% przedwojennego komornego, licząc w złocie, co oczywiście nie może być traktowane jako dostateczne oprocentowanie kapitału, gdyż koszty utrzymania domu po wojnie wzrosły.

Conajmniej nieszczere są wywody autora w sprawie konieczności ponoszenia ofiar przez właścicieli domów mieszkalnych i twierdzenie, że właściciele domów są grupą, która mimo wojny zachowała swój majątek w stanie przedwojennym.

Czyż można twierdzić, że ktoś zachował swój majątek w stanie przedwojennym, jeżeli „posiadanie" tego majątku w ciągu 10 lat nietylko nie dawało żadnych korzyści, a przeciwnie, narażało go na poważne straty materjalne w postaci pokrywania z własnej kieszeni wydatków na konieczny remont i bieżące wydatki, związane z posiadaniem domu.

Właściciele domów, podlegający dekretowi o ochronie lokatorów, są faktycznie w ciągu istnienia tego dekretu wywłaszczeni z posiadania domów. Właściciele domów mieszkalnych po wojnie byli stale grupą, która płaciła własną skórą rachunki za kiełbasę wyborczą prawie wszystkich partyj politycznych i mam obawę, że wysunięcie nowego projektu opodatkowania właścicieli domów służyć będzie temu samemu celowi.

Proponuje się odebranie właścicielom domów ¼ części dochodów brutto, nie wnikając zupełnie w to, czy pozostałe ¾ wystarczą na pokrycie wydatków, związanych z faktem „posiadania" domu i choćby minimalne oprocentowanie.

Cały ten projekt jest kontynuowaniem polityki wywłaszczeniowej, stosowanej u nas po wojnie w stosunku do właścicieli domów mieszkalnych, jest przejawem ślepej nienawiści do ludzi, którzy śmią coś uważać za swoje.

Zdaniem mojem, projekt p. Moraczewskiego nie ożywi budownictwa mieszkalnego, a przeciwnie, odstraszy jeszcze tych niewielu śmiałków, którzy obecnie cośkolwiek w budownictwie mieszkalnem poczynają.

Katastrofalny brak mieszkań jest jednak niezaprzeczalnym faktem i brak ten należy jaknajrychlej usunąć. W tym celu należy:

1) wznowić możliwie warunki, w jakich budownictwo to istniało i rozwijało się przed wojną, t. zn.: a) znieść wszelkie ograniczenia, dotyczące domów mieszkalnych, b) uczynić wszystko, by posiadanie czynszowego domu mieszkalnego, zupełnie niezależnie od tego, kiedy dom ten został wybudowany, było godziwą lokatą;

2) możliwie wysoko zwaloryzować miejskie listy zastawne, by szeroki ogół nabrał do listów tych zaufania, i wydać w tym celu miejskim Towarzystwom Kredytowym długoterminowe niskooprocentowane pożyczki;

3) zasilać tymże rządowym kredytem miejskie Towarzystwa Kredytowe, by mogły one rozwinąć ożywioną działalność;

4) udzielanie kredytów budowlanych skoncentrować w miejskich towarzystwach kredytowych i oprzeć kredytowanie nowowznoszonych budowli nie na protekcji, a na zdrowych ekonomicznych zasadach;

5) zaniechać demagogicznych projektów, dążących do dalszego wywłaszczania właścicieli domów mieszkalnych, gdyż projekty te budownictwa nie ożywią, a skompromitują nas jedynie w oczach ekonomistów (patrz sprawozdanie prof. Kemmerera, opinja w sprawie dekretu o ochronie lokatorów).

G.

Dobra konjunktura na wyroby karborundowe i szmerglowe.

Na rynku wyrobów szmerglowych i karborundowych panuje duże ożywienie. Ponieważ głównymi odbiorcami wyrobów tych są fabryki, więc z rozwojem ich powiększa się pojemność naszego rynku wewnętrznego na wspomniane wyroby. Wytwórczość krajowa w dziale papierów szmerglowych oraz płócien karborundowych i szmerglowych stoi na wysokości zagranicznej. Nieco gorzej natomiast przedstawia się produkcja tarcz, która z braku wyspecjalizowanych w tej branży robotników jest gorsza od zagranicznej i przez to odbiorcy muszą się zwracać do firm zagranicznych, chcąc otrzymać towar lepszy.

Nasze fabryki wyrobów karborundowych i szmerglowych zaspokajają jedynie 10 — 20% zapotrzebowania ogólnokrajowego na tarcze, a 50% na papiery i płótna. Popyt na te towary powiększa się ciągle i np. w pierwszem półroczu r. b. zapotrzebowanie wzrosło ogólnie o 50% w stosunku do tego samego okresu r. ub. Pilników karborundowych i szmerglowych nie produkujemy w kraju zupełnie, więc na naszym rynku znajduje się towar wyłącznie zagraniczny.

Fabryki krajowe oddają towar odbiorcom prywatnym średnio za 50% gotówki, a resztę na weksle z terminem do 3 miesięcy, produkując towar przeważnie na zamówienie. Solidniejsi hurtownicy otrzymują towar na kredyt wekslowy do 4-ch miesięcy. Zamówienia ze strony sfer rządowych stanowią ca 30% w stosunku do zapotrzebowania wewnętrznego. I tak wojsko płaci zwykle gotówką po 2—4 tygodniach, natomiast z kolejami państwowemi jest gorzej, te bowiem płacą niejednokrotnie po 2—3 miesiącach. Obstalunki kolejowe są mało zyskowne.

Wyroby karborundowe i szmerglowe importujemy z zagranicy, a mianowicie ze Szwecji (od ubiegłego roku), Niemiec, Czechosłowacji i Ameryki. Z wyrobów przywożonych największym popytem w dziale tarcz i pilników cieszy się towar szwedzki, ponieważ jest lepszy i tańszy od innych, a przytem dostarczany jest naszym hurtownikom na warunkach dogodniejszych, t. j. średnio 50% należności na weksle z terminem 4-miesięcznym, a resztę również na weksle do 6 miesięcy, podczas gdy Czechosłowacja daje jedynie kredyt wekslowy do 3 miesięcy, a Niemcy i Ameryka każą sobie płacić gotówką. Cło wynosi obecnie 140 zł. za 100 kg. + 10% dodatek.

Ceny wyrobów karborundowych i szmerglowych kalkulowane są we frankach szwajcarskich i przedstawiają się obecnie w hurcie następująco: Papier szmerglowy za 1000 arkuszy o wymiarach 30 cm. długości i 23 cm. szerokości — 54 fr. szw., papier szklisty — 36 fr. szw., krzemienny (o wymiarach arkusza 69 cm. długości i 55 cm. szerokości) — 190, płótno (o długości 28 i szerokości 21 cm.) szmerglowane 200 fr. szw., karborundowe 260 fr. szw. Ceny powyższe mają tendencję utrzymaną.

Na rynku krajowym panuje dość duża konkurencja, zwłaszcza między dostawcami szwedzkimi i czeskimi. Co się tyczy eksportu, to obecnie niema go zupełnie. Parę lat temu mieliśmy liczne zapytania ze strony Rosji, dokąd przed wojną wywoziliśmy nasze wyroby karborundowe i szmerglowe. Obecnie też jedynym zagranicznym rynkiem zbytu może stać się w przyszłości Rosja. Na import towaru zagranicznego wpływa w pewnej mierze polityka fabryk krajowych, które naprz. oddają towar hurtownikowi na warunkach identycznych, jak konsumentom bezpośrednim. Ten stan rzeczy zmusza z konieczności hurtowników do zwracania się do firm zagranicznych po tańszy fabrykat. Niezdrowa konkurencja fabryk wyrobów szmerglowych i karborundowych staje się więc przyczyną słabszego pokupu na towar krajowy. Ponieważ wskutek braków i niedostateczności produkcji krajowej wiele miljonów złotych wywozi się zagranicę, jeden z poważniejszych hurtowników w tej branży stara się o zaangażowanie kapitału zagranicznego w celu uruchomienia w Polsce większej tego rodzaju fabryki.

-p.-

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Bydgoszcz, 16. 7. Ceny hurtowe materjałów budowlanych loco Bydgoszcz, w złotych: Papa nr. 80 — 11.10 za 10 m. kw., nr. 100 — 9.30 za 10 m. kw., nr. 125 — 7.50 za 10 m. kw., nr. 150 — 6.40 za 10 m. kw., nr. 200 — 5.20 za 10 m. kw. Papa izolacyjna 2.50 za 1 m. kw. Smoła z węgla kamiennego 40.50 za 100 kg netto, smoła drzewna I gat. 55 za 100 kg netto, smoła drzewna II gat. 32 za 100 kg netto. Lepnik 39.50. Carbolineum 52. Cement 20.50 za beczkę 180 kg. Kreda 16 za 100 kg netto, wapno 3.40 za 100 kg loco wapienniki, gips murarski 7.20 za worek 75 kg, gips sztukatorski 8.20 za worek 75 kg, trzcina 4.50 za rolkę, cegła 60 za 1000 sztuk loco cegielnia, cegła szamotowa 0.40 za sztukę, dachówka 90 za 1000 sztuk loco cegielnia, papiaki 18.30 za 16 kg, trzciniaki 18.30 za 16 kg, splisy 4.50 za 1000 sztuk. Tendencja ożywiona.

Bielsko, 16. 7. Materjały budowlane. Belki żelazne dwuteowe 44 zł za 100 kg, — korytkowe 44 zł za 100 kg, żelazo bednarskie 52 zł za 100 kg, — płaskie 43 zł za 100 kg, żelazo okrągłe 43 zł za 100 kg, stal resorowa 110 zł za 100 kg, blacha cynkowa 158 zł za 100 kg, — ocynkowana 125 zł za 100 kg, drut 80—160 zł za 100 kg, ołów miękki 180 zł za 100 kg, cyna 1800 zł za 100 kg, cynk 158 zł za 100 kg, miedź 560 zł za 100 kg, cement 8.45—9.00 zł za 100 kg, papa dachowa 700—1.200 zł za 100 zwojów po 10 m. kw., smoła dachowa 40—50 zł za 100 kg, dachówka 170 zł za 1000 szt., klej stolarski 230—300 zł za 100 kg, pokost 220—320 zł za 100 kg, gips sztukatorski 6.50—7.00 za 100 kg, drzewo ciesielskie 95 zł za 1 m³, deski 76 zł za m³, cegła zwyczajna 45 zł za 1 000 szt., — ogniotrwała 0,55 zł za 1 sztukę, wapno palone 3 zł za 100 kg, szkło składowe 2 mm grub. 5 zł za 1 m².

METALE.

Warszawa, 16. 7. Dom Handlowy A. Gepner w Warszawie, Grzybowska 27, notuje następujące ceny orjentacyjne w złotych za 1 kg: cyna Banca w blokach 15.00, ołów hutniczy 1.35, cynk 1.50, blacha cynkowa zasadn. 1.66, antymon 3.25, aluminjum hutnicze 5.25, blacha miedziana zasadn.: 4.41, blacha mosiężna zasadn. 3.70—4.20.

Londyn, 17. 7. Urz. not. w Ł za 1 tonę. Miedź Standard p. kasa $54^{1}/_{16}$—$54^{5}/_{8}$, — 3 mies. $54^{7}/_{8}$—$54^{15}/_{16}$, — Settl. $54^{5}/_{8}$, elektrolit. 60—60½, best selected. 58—59¼, strong sheets 84, elektrowirebars 60½. Cyna; tendencja mocna: Standard p. kasa 291¼—291½, — 3 mies. 282—282¼, — Settl. 291½, Banka (obr. nieof.) 303½, — Straits (obr. nieof.) 298½. Ołów, tendencja mocna: zagran. dost. natychm. $23^{5}/_{16}$, — dalsze terminy $23^{11}/_{16}$, — Settl. $23^{1}/_{8}$. Cynk; tendencja spokojna: zwykły dost. natychm. 28, — dost. term. 27¾, — Settl. 28, aluminium krajowe (not. nieof.) 107, — zagran. (not. nieof.) 112, antymon Regulus (not. nieof.) 69½, — chines (not. nieof.) 47½—48, rtęć (not. nieof.) 21¼—22 (za butlę), platyna (not. nieof.) $13^{7}/_{8}$, Wolfram (not. nieof.) 13 za kawałek, nikiel krajowy (not. nieof.) 170—175, — zagran. (not. nieof.) 170—175, blacha biała (not. nieof.) $18^{5}/_{8}$, siarczan miedzi (not. nieof.) 85—85½, żelazo lane Cleveland Nr. 3 (not. nieof.) 70.

WYROBY METALOWE.

Warszawa, 16. 7. „Elibor“ i S-ka Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11, notuje następujące ceny loco skład (w zł za 1 kg): Cyna Banca 14.80, aluminium 5.10, ołów 1.40, blacha cynkowa 1.70, blacha ocynkowana 1.20, blacha dachowa żelazna 0.99. Żelazo 0.47, belki 0.52, hufnale 31 za skrzynkę, cement 20.50 za beczkę; cegła ogniotrwała 0.22 za 1 sztukę, karbid 68.00 za 100 kg. Węgiel górnośląski gruby i kostka zł 44.00 za tonę.

Sosnowiec, 16. 7. Hacele „Podkowa" notuje: za Nr. 6 zł 6, Nr. 8 — 7.50, Nr. 10 — 9, Nr. 12 — 10 zł. Tendencja spokojna.

Bydgoszcz, 16. 7. Ceny hurtowe blachy loco Bydgoszcz za 1 kg. Blacha mosiężna 0.20—0.24 mm zł 5.50—0.49 mm — 5.30, 0.50—0.99 mm — 5.10, 1—1.90 mm — 4 80, 2 — 2.49 mm — 4.70, 3.5—4.99 mm — 4.60, 5—5.99 mm — 4.50. Blacha miedziana 0.25—0.49 mm — 6.45, 0.50—0.99 mm — 5.50, 1—1,99 mm — 5,35, 2—3,49 mm — 5,30, 3,50—4,99 mm. — 5.25, 5—5.99 mm — 5.20, 6—10 mm — 5.10 zł. Drut miedziany 6 mm kw. 5.60, 10 mm — 5.50. Drut mosiężny 1 mm 5.50, 2 mm — 5.40, 3 mm — 5.35, 4 mm — 5.30, 5 mm — 5.25.

SUROWCE METALOWE.

Nowy Bytom, 17. 7. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte, P. G. S. — reprezentacja Spółka Akcyjna Józef Wdowiński w Warszawie, Sienna 11: cena za tonę 210 zł, loco stacja Nowy Bytom.

Złoty w dniu 16 lipca 1927.

Gdańsk przekaz na Warszawę 57.75—57.90, gotówka 57.78 do 57.92, **Ryga** przekaz na Warszawę 64.00.

Z życia placówek przemysłowo-handlowych.

KOLSKI I GUYER, TURBENTHAL, — ZURYCH (SZWAJCARJA), FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI PRECYZYJNYCH, TOW. AKC.

Sprzedaż maszyn oraz narzędzi precyzyjnych — to zajęcie wielce odpowiedzialne, wymagające, obok zwykłych umiejętności kupieckich, szczególniejszego zasobu znajomości fachowych oraz doświadczenia zawodowego.

To też na przestrzeni czasu ostatnich lat 30 byliśmy świadkami powstawania w Europie szeregu w wielkim stylu zakrojonych przedsiębiorstw handlowych w tej dziedzinie, jednocześnie wszelako tylko niewiele szczycić się mogło prawdziwem powodzeniem.

Do zastępu dobrą renomą cieszących się specjalnych firm tej dziedziny zalicza się w nagłówku wyszczególniona fabryka szwajcarska. Łączy ona w szczególniejszy sposób zalety fabrykacyjne z rozmachem handlowym. Może zaś to uczynić dlatego, że posiada znakomicie wyspecjalizowaną produkcję przy wielkiej jej różnorodności.

Pomieszczone w numerze dzisiejszym ogłoszenie zorjentuje zainteresowane koła przemysłowo - handlowe dość dokładnie w bogatym zakresie składnicy firmowej. Dodajemy, iż oprócz reprezentacyj w Warszawie i Katowicach, jako główne biuro sprzedaży działa przedstawicielstwo w Poznaniu, przy Pl. Wolności 9.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

W sprawie zastosowania siły mechanicznej w rolnictwie.

Jest faktem ustalonym, że traktor rolniczy stanowi jedno z tych zagadnień, które z ogółu spraw, tyczących się mechanicznej uprawy gleby, wysuwa się coraz bardziej na plan pierwszy.

Wynika to z istoty samego zagadnienia, które mieści w sobie pierwiastki niewątpliwie rewolucyjne. Wszakże celem tej nowej maszyny jest wyparcie konia żywego z zajmowanego dotąd stanowiska w imię haseł rozwoju i postępu. Wiadomo zaś powszechnie, jak wszechwładne ono jest jeszcze w dobie obecnej, w jakiej zależności znajduje się rolnictwo, którego głównym filarem jest koń żywy. Warto zatem przypatrzeć się temu zagadnieniu.

Jako pierwsze, nasuwa się pytanie, który z tych dwu czynników: koń żywy? czy żelazny? jest zdolny oddawać rolnictwu lepsze usługi. Najłatwiej dojść do odpowiedzi przez rozpatrzenie dodatnich i ujemnych cech tak jednego, jak drugiego. Ze względu na obszerność podobnego tematu uwagi niniejsze ograniczą się do wykazania momentów zasadniczych. Pozatem trudność pewna przy rozpatrywaniu spraw tych ujawnia się także w tem, że traktor rolniczy nie wykazuje jeszcze pewnego typu ustalonego. Mimo ostatnich zdobyczy przemysłu traktorowego o znamionach pewnej konsolidacji, istnieje wielka ilość różnych systemów, pozwalająca rzecz ujmować w sposób bardziej ogólny. Zarazem przyszłość konia żelaznego, na podstawie której czynić by można porównania, jest bardzo ubogą w porównaniu do jasnej i określonej przyszłości konia żywego. Z tych względów analiza tego ostatniego może być bardziej ścisłą.

Wiemy nadto dobrze, jak wielką rolę w gospodarstwie rolnem spełnia koń żywy. Wystarczy przyjrzeć się, ile to wysiłku i starań składa się na jego utrzymanie. Ale nietylko w tym kierunku idą powszechne starania, również rozmieszczenie budynków, konstrukcja narzędzi rolniczych a nawet stosowanie płodozmianu pozostają w wyraźnej zależności od tej siły pociągowej. Te i inne znamiona wskazują dobitnie, że koń żywy zajmuje w gospodarstwie rolnem miejsce poczesne. Rzeczywiście posiada on niepowszednie zalety. Jest przedewszystkiem idealną siłą pociągową a zdolność tę otrzymał w darze od przyrody. Jego zewnętrzna budowa pozwala mu pozostawać w bardzo małej zależności od warunków terenu. Gdzie siła motorowa dawno wypowiedziałaby posłuszeństwo, tam koń z łatwością daje sobie jeszcze radę. Czyżby nie wynikało z tego, że koń żelazny stanowi problem chybiony, skoro nawet nie potrafi odpowiedzieć zasadniczym właściwościom konia żywego? Lecz nie chodzi o całkowite usunięcie tego ostatniego z gospodarstwa rolnego, tylko o pozbawienie go tego stanowiska, na którem obecnie wszechwładnie panuje. Zawsze bowiem będzie istniał w gospodarstwie rolnem pewien zakres prac, który niezależnie od warunków, w danym wypadku, niesprzyjających użyciu traktora, musi być wykonany dziś a nie jutro. W tych wypadkach koń żywy pozostanie wiernym pomocnikiem, lecz nie będzie już spełniał tej roli, co dawniej. Stanie się wyręczycielem, gdy przedtem był wszechwładcą.

Przy ocenie zdolności pociągowej konia żywego wspomnieć należy jeszcze o jednej właściwości, która stanowi jego wyłączną cechę.

Mianowicie, jako stworzenie rozumne, wkłada koń w pracę, którą wykonuje, sporą dozę inteligencji, przez co w bardziej pożyteczny sposób współdziała z pracą człowieka. Tymczasem silnik jest pod tym względem najzupełniej biernem narzędziem w ręku swego kierowcy. Praca konia jest z tego punktu widzenia bardziej elastyczna, podatna oraz dla posługującego się nią łatwiejsza. Również na korzyść konia żywego podnieść należy możność przeciążenia go nieraz w bardzo wysokim stopniu, oczywiście przejściowo i nie na długi okres czasu. Atoli różnica ta nie występuje tak dobitnie; najnowsze bowiem systemy traktorów, zwłaszcza o zapędzie ropnym, posiadają również znaczny zapas siły, pozwalającej na przejściowe przeciążenie ponad wydajność normalną.

Możność zaś **przeciążenia** posiada w rolnictwie specjalne znaczenie, gdyż niektóre rodzaje prac, zwłaszcza odbywające się na roli, wykazują dużą zmienność w oporze. — Przyrodzonym zdolnościom zawdzięcza koń żywy swe silne stanowisko w gospodarstwie rolnem. Atoli w porównaniu z mechaniczną siłą pociągową ujawnia się pewna właściwość, która kwestjonuje ekonomiczność jego i zmusza do uznania właściwości tej jako wadę zasadniczą. Mamy na myśli utrzymanie konia, przyczem nie tyle chodzi o sam koszt pieniężny wyżywienia, ile o to, że środki wyżywienia trzeba czerpać bezpośrednio z ziemi. Okoliczność ta posiada większe znaczenie, aniżeli wydaje się to na pierwszy rzut oka. Wpływy jej są daleko sięgające zarówno

z punktu widzenia gospodarstwa jednostkowego, jak przedewszystkiem ogólno-gospodarczego.

Jest rzeczą wiadomą, że ziemia zajmuje w rzędzie dóbr gospodarczych z rozmaitych względów miejsce uprzywilejowane; między innemi także i dlatego, że dostarcza dobra, które nam są bezpośrednio do życia potrzebne. Ponieważ utrzymanie koni opiera się również bezpośrednio na ziemi, przeto rolnik na potrzeby własne zrezygnować musi z pewnej części uprawianej przestrzeni na rzecz konia. Jak wszędzie, tak i w tym wypadku określić można ścisłą granicę, poza którą usługi oddawane przez konia nie stałyby w racjonalnym stosunku do kosztów, jakich wymaga jego utrzymanie. Nie możnaby zatem w staraniach o rozwój i utrzymanie koni iść zbyt daleko, gdyż starania te okupuje się zawsze ziemią, trzeba zaś mieć na oku, że zdolność produkcyjną ziemi wyzyskać można w innych celach, bardziej uzasadnionych z punktu widzenia ekonomicznego. Przedewszystkiem staraniem każdego gospodarstwa społecznego jest dążenie, by jaknajwiększy obszar uprawnej ziemi użyty był na produkcję zbóż chlebowych. Jest to idea samostarczalności gospodarczej, którą dziś prawie wszystkie państwa stawiają na czele swej polityki gospodarczej. Jest to również bardzo poważne źródło dochodu narodowego przez możność wywiezienia nadwyżki zbiorów do innych krajów. O ile zaś chodzi o stosunki polskie, nie potrzeba dopiero specjalnie podkreślać, jak zasadnicze znaczenie dla naszego gospodarstwa społecznego posiada postawienie produkcji rolniczej na poziomie najwyższej wydajności; wszelkie więc poczynania, które przyczynić się mogą do podniesienia tej wydajności, winny się spotkać z podwójnem zainteresowaniem, tembardziej, że chodzi o ten dział naszej gospodarki narodowej, który z wszystkich posiada najlepsze warunki rozwoju.

Inne znamiona jak n. p. to, iż koń żelazny nic nie kosztuje, skoro nie pracuje, nie posiadają tak zasadniczego znaczenia, jakkolwiek i ten wzgląd przemawia na korzyść konia żelaznego.

Uwagi powyższe szkicują tylko pobieżnie te rozliczne momenty, które przy ocenie sprawy zaprowadzenia traktorów rolniczych należy brać pod uwagę. Mają one głównie wskazać na to, że zagadnienie to należy dziś ujmować z innego punktu widzenia. Dotąd powszechnie ujmuje się siłę mechaniczną w gospodarstwie rolnem jako **uzupełnienie sprzężaju,** podczas gdy punkt widzenia, narzucony przez sam problem traktora rolnego, winien być wręcz odwrotny.

Czy silnik mechaniczny w zupełności zdoła wyprzeć sprzężaj, jest pytaniem względnem, które zależy od wielu okoliczności, układających się nieraz w każdym wypadku odmiennie. Na pytanie to odpowie najpewniej przyszłość, a że ona jest niedaleką, na to wskazuje ostatni rozwój i zdobycze w przemyśle traktorowym. Nie należy wątpić, że wysiłki uwieńczone będą w pełni przez dodatnie wyniki. Dziwnem byłoby doprawdy, dlaczego siła mechaniczna, która w innych działach gospodarstwa ludzkiego dokonała tak epokowych przeobrażeń, miałaby zawieść w rolnictwie! Coprawda, zakres potrzeb tego działu gospodarczego wykazuje pewną swoistość, nieraz bardzo specyficznej natury. Są jednak fakty, wskazujące na to, że i rolnictwo z biegiem czasu poddać się musi wszechwładnej sile, która płynie z haseł rozwoju i postępu, jak niemniej z przejawów niezaprzeczonych korzyści. Stanie się to nietylko naskutek wyższego rozwoju samych silników, ale niemniej przez rozwój samego rolnictwa w kierunku podniesienia się ogólnego poziomu wiadomości technicznych i inteligencji zawodowej.

W. Laube.

H. CEGIELSKI Tow. AKC.

Poznań, Górna Wilda 142|180

TELEFON 42-76 Adres telegr.: „HACEGIELSKI",

Firma założona w 1846 roku.

Wyrabia w zakładach swoich:

PAROWOZY I WAGONY KOLEJOWE,
KOTŁY PAROWE, najnowszych systemów do największych rozmiarów i wysokiego ciśnienia pary, ekonomizery systemu Stierle i paleniska z rusztami mechanicznemi, przystosowanemi do palenia miałem węglowym.
KOMPLETNE INSTALACJE, dla cukrowni, rafinerji cukru, gorzelni, rektyfikacji, krochmalni i syropiarni.
ODLEWY ŻELAZNE I STALOWE, dla wszystkich celów przemysłowych.
PAROWE WALCE SZOSOWE.

oraz

w Dziale Maszyn Rolniczych:

LOKOMOBILE PAROWE, przewoźne i stacyjne do celów rolniczych i przemysłowych.
MŁOCARNIE PAROWE, Elewatory (stertniki) do słomy, siewniki rzędowe „Polonja", grabie konne, kopaczki do kartofli, dłutowe spulchniacze, podglebia (głębosze), oraz typu włościańskiego, młocarnie szerokomłotne, sztyftowe i cepowe wraz z odpowiedniemi maneżami o gwarantowanej sile i wytrzymałości.

3975 Prospekty i kosztorysy bezpłatnie na żądanie.

INOWROCŁAWSKA

Fabryka Maszyn Rolniczych T. A.

Inowrocław, Św. Ducha 27-29

Telefony: 111, 114. **Telegramy: „Inofama".**

Konta czekowe: Bank Ludowy. Powiatowa Kasa Oszczędności. Bank Polski. P. K. O. nr. 205.750.

Hurtownia maszyn rolniczych i części zapasowych - Masowa wytwórnia **noży do opełaczy** wszelkich systemów - Składnica części zapasowych.

Generalna Reprezentacja firmy H. Cegielski T. A.

Specjalne urządzenia na remont wielkich objektów rolniczych. 3612

Inowrocławska Fabryka Maszyn Rolniczych T. A.

UNION Wirówki do mleka



35 - 450 litrów **niezrównane w konstrukcji i wydajności,** już oclone dostarcza loko **Poznań i Gdańsk**

Erwin Uthke

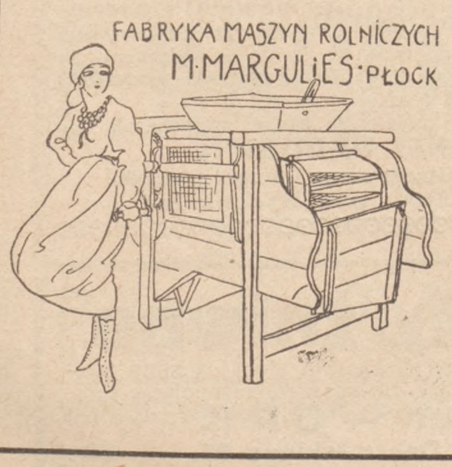
Filja **Poznań, ul. Towarowa 21 a** Telefon 1837

Centrala:

Gdańsk

Boettchergasse 23-27 Tel. 778

3593



Poleca:

Maszyny do czyszczenia zboża.

CENNIKI WYSYŁA NA ŻĄDANIE.

4141

Baczność! 4364

Korzystna okazja zakupu

50 ltr. Wirówek Kruppa

za 80 zł. za zaliczką.

Pierwszorzędne maszyny talerzowe.

UNION
Landmaschinen - Grosshandlung
Gdańsk, Reitergasse 12/15. Tel. 2310.

POSTĘPY W PRZEMYŚLE

Motoren-Werke, Mannheim Tow. Akc., dawn. Benz,

oddział budowy silników stałych.

Miejsce, gdzie firma Motoren-Werke, Mannheim T. A., się osiedliła, zwie się w Mannheimie do dziś dnia jeszcze „starą fabryką Benza“, gdyż tutaj zaczął budować w roku 80-tym XIX stulecia Karol Benz swe pierwsze silniki, które następnie okryły imię jego sławą światową.

Gdy dla wyrobu środków lokomocji oraz silników stałych obszar w starej posiadłości okazał się za mały, powstała w Mannheimie - Luzenburg nowa fabryka, przeznaczona dla budowy samochodów. W starej fabryce pozostała budowa silników stałych, silników okrętowych, lokomobili i koni motorowych, tj. pierwszych maszyn pociągowych o napędzie Diesela.

Od 1 stycznia 1921 r. istnieje fabryka Motoren-Werke, Mannheim T. A., jako samodzielna firma pod powyższą nazwą. Przypisek „oddział budowy silników stałych“ ma oznaczać właściwie, że fabryka zajmuje się specjalnie wyrobem i stałem doskonaleniem najwięcej wartościowego ze wszystkich silników ciężkich, tj. silnika Diesela, który w początkach był przeznaczony dla ruchu stałego i obecnie również przeważnie zostaje budowany dla tych celów.

Firma Motoren-Werke, Mannheim T. A., należy do rzędu tych nielicznych firm, które już w początkowej epoce powstania silnika Diesela uznały wielkie znaczenie tej maszyny i oddały się intensywnie jej wydoskonaleniu w sensie uproszczenia konstrukcji, a celem osiągnięcia tańszej produkcji i oszczędnego, pewnego ruchu maszyny. W tym kierunku nastąpiło przedewszystkiem odrzucenie kompresora, tej przymusowo dodatkowej części dla wytworzenia wysokiego ciśnienia powietrza przy wpuszczaniu paliwa.

Podczas wojny wytężenie wszystkich sił na polu budowy maszyn dla okrętów podwodnych przerwało rozwój w wymienionym kierunku, lecz po zakończeniu wojny i upływie okresu jej skutków nastąpiła tem gorliwsza praca w wydoskonaleniu bezkompresorowego typu motoru, uwieńczona takiem powodzeniem, że dziś w Motoren-Werke, Mannheim T. A., jako rezultat wieloletniego doświadczenia, buduje się bezkompresorowy silnik Diesela, sprawności od 5 KM, jako mały typ Diesela do wielkiego typu Diesela, o sprawności kilku tysięcy KM, służącego dla siłowni. Silnik ten, zbudowany na podstawie procedury Benza z komorą wstępną, patent 230 517, odpowiada wszelkim wymaganiom zarówno pod względem ekonomicznym, jak i technicznym.

Budowa typu bezkompresorowego znajduje się ostatnio na tak wysokim stopniu rozwoju, że tylko dla najwyższych sprawności o przeszło 1000 KM buduje się silniki Diesela z kompresorem, podczas gdy typ bezkompresorowy, fabrykowany jest w serjach do 500 KM.

Dzięki prawie nieograniczonemu zakresowi sprawności od 5—3000 KM, w którym obraca się z zupełną pewnością ruchu budowa bezkompresorowych silników Diesela, Motoren-Werke, Mannheim T. A., jest w możności dostarczyć — zarówno najmniejszym przedsiębiorstwom przemysłowym, jak i największym siłowniom stałych maszyn napędowych dla wytworzenia siły lub światła i umożliwić swym odbiorcom oszczędne gospodarstwo oraz uniezależnienie się od obcych źródeł prądu. Ręka w rękę z budową stałych silników Diesela rozwija się budowa silników ropowych dla statków, holowników i łodzi, tak, że obecnie budowane są 6-cylindrowe, bezkompresorowe silniki Diesela w dwóch kierunkach obrotu sprawności do 500 KM, wytwarzającego samodzielnie niezbędne do uruchomienia i zmiany kierunku ruchu — ściśnione powietrze oraz biegnące po upływie paru sekund z całym rozpędem w innym kierunku.

Również i w kolejnictwie zaczyna silnik Diesela torować sobie drogę, a lokomotywa Diesela, opatrzona mechanizmem pośrednim, stanie się w niedalekiej przyszłości poważnym środkiem lokomocji. Ten rozwój zawdzięcza firma Motoren-Werke, Mannheim T. A., także wspólnej działalności z Towarzystwem Budowy Maszyn w Karlsruhe, jako fabryki lokomotyw, podejmując się wyrobu i dostawy silników Diesela, podczas gdy fabryka w Karlsruhe ma za zadanie wykonywać część techniczną lokomotywy. Natomiast dla wydoskonalenia i pogłębienia tej gałęzi budowy technicznej założone zostało towarzystwo pod nazwą „Towarzystwo Sprzedaży Lokomotyw Motorowych — Baden“, którego rozwój znajduje się na pomyślnej drodze, czego dowodem jest wykonanie dostawy szeregu lokomotyw dla dyrekcji kolei państwowych oraz przedsiębiorstw prywatnych.

Gdy zapotrzebowanie sprawnych, oszczędnych maszyn pociągowych stało się dla wielu przedsiębiorstw kwestją życia, rozpoczęła firma Motoren-Werke, Mannheim T. A., w lecie 1924 r. budowę pierwszej maszyny pociągowej o napędzie Diesela, która to maszyna pod nazwą „M. W. M. koń motorowy“ wykazuje, jako maszyna pociągowa Diesela oraz samochodząca lokomobila, ogromną sprawność i rokuje wielkie nadzieje przy zmotoryzowaniu ruchu ulicznego oraz gospodarstwa rolnego.

Znamionowana wielostronność w celach użycia bezkompresorowego silnika Diesela w związku z niezbędnem wydoskonaleniem i dostosowaniem silnika do specjalnie ustabilizowanych warunków przemysłowych i ekonomicznych poszczególnych pól funkcjonowania maszyn, dała przed niedawnym czasem możność zrealizowania dążenia technicznego pod względem podziału pracy w budowie silnika Diesela w tym sensie, że firma Motoren-Werke, Mannheim T. A., obok swej dotychczasowej wspólnej działalności z „Towarzystwem Budowy Maszyn w Karlsruhe“, wstąpiła w związek z „Süddeutsche Bremsen A. G.“ w Monachjum i „Ansbacher Motorenfabrik, Karl Bachmann“ w Ansbachu.

Firmy te, należące do jednego koncernu, porozumiały się co do wyrobu silników Diesela w ten sposób, że fabryki jak: „Süddeusche Bremsen A. G.“ oraz „Ansbacher Motorenfabrik Bachmann“, złączone pod firmą „Colo-Diesel-Motorengesellschaft“ w Monachjum, celem zbycia swych fabrykatów, mają wyrabiać wszelkie mniejsze typy Diesela aż do pewnej objętości suwu, według konstrukcji M. W. M. Motoren-Werke, Mannheim T. A., buduje nadal swe sprawne pośrednie typy Diesela, natomiast Towarzystwo Budowy Maszyn w Karlsruhe zajmuje się specjalnie budową zarówno wielkiego Diesela, jak i lokomotywy Diesela oraz maszyny pociągowej. Dla budowy silnika Diesela pozostaje, jako podstawa miarodajna, procedura oraz wydoskonalenie poszczególnych typów firmy Motoren-Werke, Mannheim T. A.

Sprzedaż wszelkich fabrykatów koncernu znajduje się również w rękach firmy Motoren-Werke, Mannheim T. A., dawniej Benz.

Dzięki w części rosnącemu znaczeniu silnika Diesela, jako maszyny napędowej, oraz w części dążeniu do wymierności, jako najwyższemu nakazowi, stanowiącemu o istnieniu gospodarki społecznej, utworzony został koncern, uwieńczony tymczasowo potężnym rozwojem budowy Diesela, rozpoczętej w pierwszem dziesięcioleciu 19-go wieku przez twórczy umysł Karola Benza i kontynuowanej przez firmę Motoren-Werke, Mannheim T. A., dawn. Benz.

Zadania nowoczesnej techniki.

Teraźniejszość, jak również przyszłość, o ile to leży w granicach przewidzenia, wymagają od techniki mniej tworzenia rzeczy absolutnie nowych, jak raczej wysuwają stale jako cel jak najoszczędniejsze wykorzystywanie wszystkich naturalnych środków pomocniczych, a zatem racjonalną gospodarkę surowcami i energją, które to czynniki można uważać za dzisiejszy cel techniki. Pod mianem techniki wyobrażamy sobie najpierw wytwarzanie maszyn i budownictwo wogóle, pojęcie to jednakże jest zupełnie błędne, ponieważ nie jest to ostatnim celem naszej dzisiejszej techniki. To do czego technika musi dzisiaj dążyć i tworzyć służy w przeważnej części tylko do ulepszenia i wprowadzania jak najdalej idących oszczędności w produkcji do jej potanienia i zastąpienia wytworów drogich przez tanie o tych samych lub wyższych zaletach. Nowoczesny postęp w technice kieruje się maksymami największej oszczędności w czasie i sile roboczej, najoszczędniejszem, możliwie do najwyższego stopnia wyzyskiwaniem tego wszystkiego, czem nas obdarza natura.

Jak zatem pozwala się przeprowadzać gospodarka tych wszystkich przejawów natury, które my uważamy za konieczność życiową? Ustawy mogą naprzykład regulować spotrzebowanie pewnych rzeczy, pozwalać lub zakazywać i nad tem może sobie czuwać prawo. Ekonomista może wyszukiwać drogą statystyki lub kombinacji konieczności pewnych określonych środków zapobiegawczych. To poprzedza jednakże zawsze istnienie produkcji lub też środków i dróg, prowadzących do jej stworzenia, zastąpienia i przenoszenia. Statystyka, ustawodawstwo, czuwanie nad ustawami, ekonomja jak również udział wszystkich nietechnicznych fakultetów, włącznie z medycyną stają się bezcelowemi o ile będą pozbawione narzędzi, któremi się mogą posługiwać. Przy tem wszystkiem nie można wszystkich tych gałęzi uważać za coś technice absolutnie podrzędnego.

Jednakże odbierzmy technice możność fabrykowania naprzykład igieł do szycia, albo możność nawożenia sztucznego roli i jej uprawy, to bezsprzecznie zwali się cały system utrzymania życia tak poszczególnej jednostki, jak całego społeczeństwa. Uważać technikę za czynnik, przeprowadzający gospodarkę środków pomocniczych natury, znaczy stwarzający środki dla tej gospodarki jest zadaniem tylko małej grupy techników. Obowiązkiem jednakże każdego gdziekolwiek i jakkolwiek odpowiedzialnie zatrudnionego człowieka jest wiedzieć, że przy pomocy tych fachowców można skierować poszczególne lub zbiorowe wysiłki na odpowiednie drogi, że zapotrzebowanie, możliwości i wyniki mogą być przynajmniej ocenione. Podstawą każdej gospodarczej czynności jest zrozumienie podstaw i zasadniczych zarysów tego wszystkiego, co nas otacza, czego stale potrzebujemy lub szukamy. Można wprost powiedzieć, że technika jest przesłanką wszystkich gospodarczych usiłowań, że jest przemianą wszystkich przejawów natury w gospodarczość w celu umożliwienia planowego ukształtowania życia jednostki.

Zadaniem ludzkiego ducha technicznego jest połączenie energji i surowca, ponieważ pierwsza nie potrafi nic zdziałać. Musi ona służyć do przeistaczania śpiących w głębi ziemi surowców na przedmioty użytku. Wykorzystanie zatem surowca i poznanie działań siły są najwyższemi postulatami dzisiejszej techniki.

Inż. R. Hubicki.

Rozmaitość paliw do napędu silników samochodowych.

Zagadnienie zastąpienia równie dobrem i taniem paliwem benzyny, używanej do napedu silników samochodowych, stało się od dłuższego czasu celem usiłowań wielu ludzi. Specjalnie dotyczy to dziedziny samochodów, reprezentowanych na całym świecie przez przeszło 25 miljonów sztuk.

Jednym z takich materjałów pędnych z powodzeniem stosowanych jest benzol, następnie mieszanina benzyny i benzolu, dalej benzyny, benzolu i alkoholu lub benzyny z alkoholem (1:1).

Od dłuższego czasu znany jest materjał opałowy dla silników spalinowych, składający się z mieszaniny rafinowanego oleju mineralnego albo benzolu z naftaliną surową, nitronaftaliną i krezolem w odpowiednim stosunku. Domieszka nitrowanych derywatów naftalin ma za zadanie utrzymanie ich w stanie płynnym, niżej swego naturalnego punktu krzepnięcia.

Stosuje się też mieszaninę rafin. olei mineralnych lub benzolu z alkoholem i miesza się potem ten rozczyn z benzyną i eterem naftowym. Naprzykład:

500	cz.	alkoholu etylowego,
335	„	naftaliny surowej,
15	„	nitronaftaliny,
100	„	benzyny krystalizującej,
10	„	eteru naftowego,
40	„	krezolu.

W ostatnich czasach na konkursie automobilowego klubu francuskiego okazał się praktyczny pomysł konstruktora francuskiego Imberta, polegający na zastosowaniu małej gazowni z cienkiej blachy stalowej dla wytworzenia gazu ssanego, wytwarzanego z drzewa. Pojemność generatora, służącego do spalania drzewa odpowiada ładunkowi drzewa, wystarczającemu na przejazd określonego dystansu, np. 100 km. Naturalnie są to próby, które w miarę ulepszeń mogą być zczasem z powodzeniem stosowane, szczególnie przy przejazdach wśród lesistych okolic — gdzie brak benzyny zastąpić z łatwością można drzewem.

Inż. Sz.

Krajowa Wytwórnia

Radjo-Aparatów

Salon - Radjo - Kultura

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Bielańska 22.

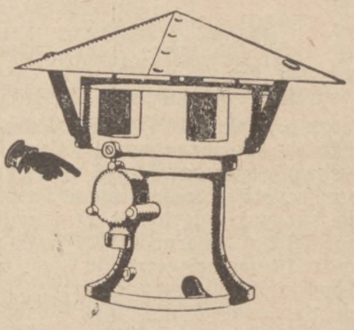
Wytwórnia radjo aparatów, prowadzona przez fachowców. Wyspecjalizowana w masowej produkcji radjo aparatów, poleca stale ostatnie nowości Radjotechniki, aparaty różnych typów od detektorowych do 8-lampowych, w skrzynkach mahoniowych i orzechowych żaluzjowych typ amerykański, na dogodnych warunkach.

NA RATY! CENY KONKURENCYJNE!

1251

Nasze

SYRENY



sygnałowe

dla ruchu i pożaru

dostarczamy

dla prądu trójfazowego i stałego.

FABRYKA MASZYN GÓRNICZYCH

KATOWICE-ZAŁĘŻE.

3343

Rączkowski, Kemnitz i S-ka

dawn. WEIDLICH & BERTHOLD

BYDGOSZCZ

Telefon 265 Dworcowa 22-23 Telefon 265

WYKONUJE: **Ogrzewanie centralne domów, fabryk, hal, mieszkań od 2 pokoi w zwyż,** wodociągi łaźnie, łazienki, urządzenia do grzania wody, kanalizacje urządzenia sanitarne instalacje pary, gazu, izolacje przewodów. 4499

Warsztat reperacyjny. Magazyny.

PROJEKTY I KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE.

BUDOWA KOLEKTORÓW

NAWIJANIE PRĄDNIC i MOTORÓW ORAZ REPERACJA WSZELKICH APARATÓW LEKARSKICH I DENTYSTYCZNYCH.

Warsztaty Elektro - Mechaniczne

Poznań, Łazarska 11.

4500

JEŻELI JESTEŚ

producentem lub konsumentem energji elektrycznej o napięciu 3000, 6000, 15000, 24000, 35000 woltów

TO WIEDZ, ŻE:

1) izolatory wsporcze i przelotowe wraz z armaturą
2) odłączniki jedno i trzybiegunowe
3) odłączniki trzybiegunowe do zmontowania na słupach
4) bezpieczniki rurkowe
5) cewki dławikowe
6) rożki odgromnikowe
7) oporniki zaziemiające
8) wyłączniki olejowe z wyłączeniem niezależnem, samoczynnem, nadmiarowem oraz zanikowem
9) lampy sygnalizacyjne

DOSTARCZA: 4221

FAE **Fabryka Aparatów Elektrycznych**

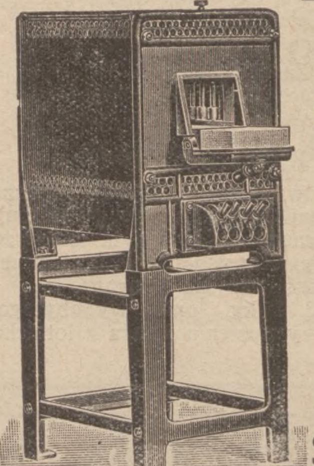
K. SZPOTAŃSKI i S-KA Sp. Akc.

WARSZAWA IV, UL. KAŁUSZYŃSKA 4. TEL. 90-43 i 90-65

PRZEDSTAWICIELSTWA:

W POZNANIU — Inż. Sawicki Golewski, Działyńskich 6, tel. 37-98

W BYDGOSZCZY — Inż. St. Lechowski, Zacisze 2



Piece elektryczne

do wyżarzania i hartowania

D. R. P.

Elektryczne suszarnie

D. R. P. 3584

Prospekty i oferty na żądanie natychmiast gratis.

Generalna reprezentacja

L. Jakubowicz i S-ka

Sosnowiec, Dęblińska 7

„Der Eisenhändler"

Otto Hoffmanna Wydawnictwo w Bunzlau na Śląsku.

Znane najlepsze i ulubione pismo fachowe dla branży żelaza, towarów żelaznych, narzędzi, sprzętów domowych i kuchennych oraz handlu maszyn itp. Najlepszy informator źródeł zakupu i organ ogłoszeniowy dla wymienionych branż.

Wychodzi od 30-tu lat i dwa razy w tygodniu.

Na życzenie wysyła się numery na okaz.

Administracja „Rynku Metalowego i Maszynowego"

Poznań, Wielka 10. — Tel. 2277.

Przetargi — Submisje — Licytacje

KONKURS.

Departament Inżynierji M. S. Wojsk., ogłasza nieograniczony konkurs na pomysłowe rozwiązanie budowy radjostacji lotniczej małej mocy.

Szczegółowe warunki konkursu, oraz warunki techniczne są do przejrzenia w Wydziale Wojsk Łączności Departamentu Inżynierji M. S. Wojsk. w Warszawie, ul. Nowowiejska 3-5, pokój 409 od godz. 9-tej do godz. 12-tej w dnie powszednie.

KONKURS.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę narzędzi do robót linjowych i warsztatowych w służbie telegraficzno - telefonicznej.

Wykaz wymienionych narzędzi mogą otrzymać interesowani w Oddziale Technicznym Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie, ulica Basztowa 22, w godzinach urzędowych.

Oferty na dostawę narzędzi, sporządzone w złotych polskich, należy nadsyłać w zapieczętowanych kopertach firmowych z napisem: „Oferta na dostawę narzędzi do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie, najdalej do dnia 25 lipca r. b. włącznie.

Dyrekcja zastrzega sobie wolny wybór oferty wzgl. odnośnych ofert z poszczególnych grup, a nadto oddanie dostawy w całej poddanej ilości, lub tylko częściowo.

O dokonanym wyborze powiadomi się we właściwym czasie odnośnego oferenta i wezwie go do zawarcia umowy.

Oferty nie przyjęte pozostaną bez odpowiedzi.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie.

(—) Dr. Jarszyński, prezes.

DOSTAWA MASZYNY PAROWEJ I WIEŻY WYCIĄGOWEJ.

Państwowa żupa solna w Bochni zakupi:

a) maszynę parową, wyciągową, używaną, w dobrym stanie, nadającą się również do zjazdu ludzi.

b) wieżę wyciągową, używaną.

Bliższych informacyj udzieli Zarząd Żupy.

Termin ofertowy do 30-go lipca 1927 roku.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu ogłasza na dzień 16 sierpnia r. b., godzina 9 min. 30 nieograniczony przetarg na sprzedaż łomu żelaznego po spalonym hangarze lotniczym w Grudziądzu z tem, że utrzymujący się przy przetargu winien rozebrać części konstrukcyjne hangaru.

Cenę ofertową oznaczyć od 1 kg. łomu, wydobytego. Stwierdzenie wagi nastąpi przy wywiezieniu żelaza z lotniska lub wagonowo.

PRZETARG.

Dyrekcja Kolei Państw. w Poznaniu zakupi około:

5 000 kg. drutu żel. żarzonego i nieżarzonego,
12 000 kg. gwoździ żel. drucianych,
9 000 kg. rur żel. gazowych, czarnych,
1 300 kg. rur żel. gazowych, pocynkowanych,
9 000 kg. rur żel. ciągnionych bez szwu,
18 000 kg. rur żel. ciągnionych tulejkowych,
3 600 sztuk różnych łączników rur ciągn. (lano - kute),
37 000 kg. różnych śrub żel., czarnych,
16 000 kg. naśrubków żel. czarnych i obtaczanych,
46 000 sztuk nitów blacharskich, saskich krótkich,
10 000 kg. nitów kotłowych żel.,
100 000 sztuk wkrętek żel. i mosiężnych do drzewa i metali,
280 000 sztuk zatyczek żel.

Dokładne specyfikacje wymiarów oraz ewtl. rysunki otrzymać można w Wydziale Zasobów D. K. P. pokój nr. 411.

Ofertę na całą lub częściową dostawę z podaniem ceny łącznie opakowania franco Poznań oraz terminu dostawy należy w zapieczętowanej jednej kopercie firmowej z napisem wskazującym zawartość włożyć do koperty bez firmy i nieprzejrzystej, zapieczętować i nadesłać do Dyrekcji lub złożyć do skrzynki ofertowej w przedsionku gmachu Dyrekcji najpóźniej do 2 sierpnia 1927 roku godz. 12, gdyż w tym dniu o godz. 13 nastąpi otwarcie ofert w gmachu Dyrekcji, pokój 411. Koperta bez firmy winna być zaopatrzona w napis: „Zgłoszenie na dostawę wyrobów żelaznych". Cena winna być wypisana w złotych obiegowych cyfrowo i słownie.

Oferta winna obowiązywać conajmniej 12 dni od daty otwarcia ofert. O ile oferent tego terminu nie może akceptować, to należy termin ważności ofert ustalić.

Dyrekcja Kolei Państw. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów zamówienia materjałów częściowo u kilku oferentów oraz prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę.

Nieuwzględnione oferty pozostają bez odpowiedzi.

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych.

PRZETARG.

na sprzedaż 3 447,86 m³ drewna użytkowego, jodłowego 144,73 m³ drewna użytkowego sosnowego i 15,54 m³ świerkowego i bukowego z N-ctwa Łagów, odbędzie się dnia 25 lipca 1927 roku o godz. 13-tej w lokalu D. L. P. w Radomiu przy ul. Lubelskiej 53.

Informacji udziela D. L. P. w Radomiu oraz Nadleśnictwo Łagów.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu.

! SKRZYNKA ZAPYTAŃ !

z dziedziny porad fachowych i źródeł zakupów

Do każdego zapytania prosimy dołączyć 50 gr. Wszystkim interesantom odpowiadamy listownie, częstokroć kilkakrotnie.

Uprasza się o podanie źródła zakupu:

Nr. 2733. Prosimy o wskazanie źródła zakupu wyrobów z Ferrosilicium 16% odpornego na kwasy: siarkowy solny i azotowy. Chodzi o odlewy fasonowe, jak: rury, miski i t. p.

Nr. 2949. zawieszek do wysyłek kolejowych.

Nr. 2953. okucia do drzwi i okien, patentu p. Kopaś (Kopeć).

Nr. 2959. pieców kulkowych do palenia kawy.

Nr. 2961. użytków drucianych, służących do mycia garnków.

Nr. 2966. maszyn do plisowania sukienek.

Nr. 2967. urządzeń do wyrobu świec kościelnych oraz potrzebnych do tego materjałów.

Nr. 2972. tabliczek szkolnych i rysików dla dzieci.

Nr. 2973. blachy cynkowej lub żelaznej z dziurkami od 1—12 mm, nadającej się na sita do młocarń parowych.

Nr. 2974. balonów szklanych oplatanych w różnych wielkościach.

Nr. 2978. urządzeń do fabryczki mydeł toaletowych.

Nr. 2979. urządzeń do fabryczki świec.

Nr. 2980. zamków do wagonów osobowych.

Nr. 2981. drewnianych sit do młocarń.

Nr. 2975. Uprasza się o podanie przedstawicielstwa na preparat „Uspulum" do bejcowania pszenicy.

Dzierżawy, zastępstwa, personel, sprzedaże i t. d.

Do polskiej górnośląskiej fabryki maszyn wyrabiającej bezkonkurencyjne w Polsce artykuły poszukuje się

cichego wspólnika

z kapitałem około 40.000 złotych. Właściciel fabryki jest fachowcem i posiada znacznie większy kapitał wkładowy w danej fabryce. Zgłoszenia do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. **4406**.

Lokomobila Lanza

4480

stacjonowana, 1907, siła 35/40/49 KM. 0 atm., para przegrzana, z powodu powiększenia przedsiębiorstwa natychmiast do sprzedania

W. Sonnenberg, młyny parowe i tartaki
Nowawieś Wielka pow. Bydgoszcz, Telefon 14

Około 1000 sztuk aparatów telefonicznych

stojących typu M. B. 05, ścienne konsolowe, skrzynki telefoniczne na 3-10 załączników, używane, ale w nienagannym stanie i pod gwarancją do użycia,

około 300 sztuk telefonicznych słuchawek
fabryki: Siemens i Halske,
około 200 sztuk zegarów elektrycznych dla prądu stałego w osłonie blaszanej
fabryki; Berlińskie Pryw. Tow. Telefon.
około 250 sztuk dalekomierzy 03
około 60 sztuk lornet polowych
m del 1916, fabryki: Spindler & Hoyer, Göttingen, wprost z fabryk, wysoko wartościowe, do oddania pojedyńczo lub w mniejszych partjach. Zgłoszenia uprasza się pod nr. 4475 do adm „Rynku Met. i Masz."

Motor gazowy i benzynowy

8-10 K. M. w bardzo dobrym stanie, obecnie w biegu, natychmiast do sprzedania z powodu dołączenia sieci elektrycznej.

HUTH i SYN, Chełmno, Pom. 4473

Sprzedam tanio 4506

gryzownię podłużną

ciężkiego typu. **Jakubowski, Poznań, Chwaliszewo 64.**

Lokomobile na parę przegrzaną

270/370 HP

o wartości nowej, bardzo korzystnie dostarczy

Hodam & Ressler
Fabryka maszyn
Gdańsk Tel. 23528/29.

4495

Aparat do fabrykacji wody sodowej

z mieszadłem na 3000 flaszek dziennie, fabrycznie nowy w oryginalnem opakowaniu, jak również 250.000 sztuk kapsli korkowych tanio do sprzedania 1 co Bielsko. Oferty natychmiastowe i zapytania: 4493

Karol Szopper A. G., Bielsko (Śląsk)

6613

Bydgoska gazownia miejska ma do sprzedania

materjał z rozebranych 5 pieców

poziomych systemu „Hasse Didier" i tak, 45 zamknięć przednich do retort w świetle 400x600 ⌀ 45 zamknięć tylnych do retort w świetle 400x600 ⌀ 45 kompletnych rur do odbieralnika 200 mm ⌀ w świetle, 5 odbieralników 3,6 mtr. długości, 1250 mm szerokości, 1 dźwig ciężarowy do ładowania retort z lejem do węgla oraz z ręcznym ładowaniem 7,0 mtr. rozpiętości, 8 dźwigarów T. N. P. 20 długości łącznie 44 mtr., 20 mtr. rur żelaznych 380 ⌀ nitowanych, 15 szt. dźwigarów U. N. . 30 długości 6,8 mtr., 1 szt. dźwigarów T. N. P. 40 długości 7,0 mtr., 3 szt. dźwigarów T. N. P. 35 długości 25 mtr. z podporami żelaznemi 180 mm wysokie ⌀ 2 mtr., 19 szt. dźwigarów T. N. P. 35 długości 25 mtr., 40 mtr dźwigarów T. N. P. 14 rozmaitych długości, 6 mtr dźwigarów T. N. P. 18 rozmaitych długości, 10.000 kg. łomu kutego, 60 000 szt. cegieł szamotowych, 50 ton łomu szamotowego. — Oferty należy składać do 1 września b. r. do: 4404

Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 38.

Wyszczególnione niżej maszyny w stanie używanym natychmiast tanio do sprzedania:
LOKOMOBILA do młocarni systemu Lanz, Mannheim
DREZYNA wąskotorowa (rozstęp 80 względnie 76 cm.) Austro-Daimler 6 PH.
TRAK 36" systemu Tücher
I ŁAMACZ (do wytw. tłucznia) systemu Ganz.
Zapytania należy skierować pod „Używane maszyny," do adm „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 4413

Motor do sprzedania na ropę o sile 40 koni firmy Wegner, Łódź, leżący, prawie nowy. Tania siła dla uruchomienia młyna, tartaku, fabryki i t. p. za cenę 7.000 zł. Obejrzeć w **Topoli przy Łęczycy** w fabr. **tkal Brzozowskiego.** 4483

Dom z dwoma sklepami

i ogrodem, interes wirówek do mleka dobrze zaprowadzony na Pomorzu (10000 mieszk.), jest zaraz do sprzedania Zgł. pod nr. 4412 do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego".